W DZISIEJSZYM WYDANIU ZNAJDZIECIE
SPECJALNY DODATEK #FUNDUSZE NA ZMIANY

38021otbs-H -C

PIĄTEK\NIEDZIELA
|25-27|02|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI 21 LAT

cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 13 234 NR 39 (20740)

Fot. archiwum prywatne

DZIEŃ ZIEMI? DLA NICH JEST CODZIENNIE

WIESZ, JAK OGRANICZYĆ ŚLAD WĘGLOWY I JAK DŁUGO ROZKŁADA SIĘ STYROPIANOWA TACKA? POTRAFISZ OBLICZYĆ, ILE WODY TAK NAPRAWDĘ ZUŻYWASZ? CO SIĘ STANIE, JEŻELI NIE OGRANICZYMY ZUŻYCIA PLASTIKU? LICEALISTKI Z ELBLĄGA JUŻ WIEDZĄ I NA TEMAT EKOLOGII UCZĄ INNYCH. \5

ELBLĄG SOLIDARNY Z UKRAINĄ

NA GODZ. 10 ZWOŁANO NADZWYCZAJNĄ SESJĘ RADY MIEJSKIEJ, PODCZAS KTÓREJ PODEJMOWANA BĘDZIE MIĘDZY INNYMI UCHWAŁA DOTYCZĄCA POMOCY MIESZKAŃCOM UKRAINY. \3

ŚWIATOWID TO MIEJSCE MAGICZNE \4

MORDERCA BEZDOMNEJ ZNÓW PRZED SĄDEM \7

ELBLĄŻANKA O ELBLĄŻANKACH \10

SPORT Z ELBLĄGA \23-24

ISSN 0137-9127
08
9 770137 912156

XV SPORTOWY PLEBISCYT DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO

GŁOSOWANIE NA ZAWODNIKÓW, TRENERÓW I SZKOŁY TAŃCA TRWA
SPRAWDŹ LISTĘ NOMINOWANYCH //24

4522otbr-M-K

eprasa.pl abde2ce2e1

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

DZISIAJ KAŻDY Z NAS JEST FOTOREPORTEREM, BO KAŻDY Z NAS MA W KIESZENI TELEFON. WYKORZYSTAJCIE TO, ABY ZDOBYĆ DOSTĘP DO ELEKTRONICZNYCH WYDAŃ DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO. CO TRZEBA ZROBIĆ, BY CIESZYĆ SIĘ DARMOWĄ PRENUMERATĄ GAZETY?

Wystarczy wysłać do nas zdjęcie widoku, który ostatnio Was zachwycił lub zaintrygował. Czekamy na zdjęcia budynków, przyrody, zachodów i wschodów słońca — wszystkiego, co uda Wam się sfotografować w Elblągu i powiecie elbląskim, a czym będziecie chcieli się z nami podzielić.

Zdjęcia publikujemy na www.dziennikelblaski.pl i w tradycyjnym wydaniu Dziennika Elbląskiego. Autorzy zdjęć, które zamieścimy, otrzymają od nas trzymiesięczny bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania naszej gazety. Zdjęcia wysyłajcie na gazeta@dziennikelblaski.pl. W mailu podajcie autora zdjęcia — może to być imię i nazwisko lub pseudonim, oraz informacja o miejscu, w którym fotka została wykonana.

KK

ELBLĄG W OBIEKTYWIE JAROSŁAWA JAROSZUKA:

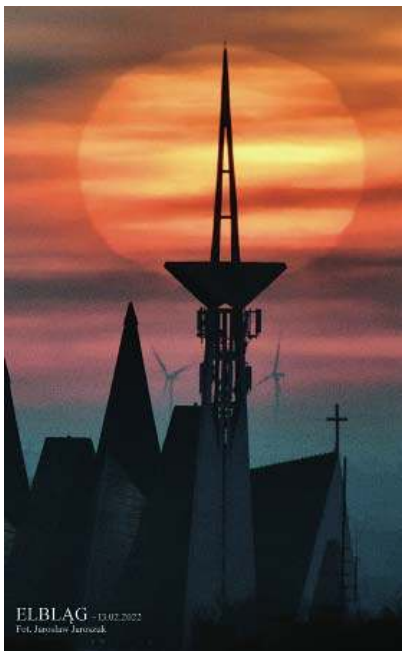

ILONA RYCHTER W CZOŁÓWCE SUPERSOŁTYSÓW POWIATU ELBLĄSKIEGO

Decyzja o starcie w wyborach była spontaniczna. Chciała ratować świetlicę wiejską. Dziś Ilona Rychter – sołtyska Oleśna – w naszym plebiscycie jest jedną z liderek.

– Pierwsza kadencja i już jest pani liderką w naszym plebiscycie. Czemu to pani zawdzięcza?

– Uwielbiam kontakt z ludźmi. Ich dobro jest najważniejsze i tym się kieruję. Jednak jak to w przysłowiu, nie każdemu się dogodzi, zawsze będzie jakiś niedosyt. Każdego wysłucham i próbuję rozwiązywać zgłaszane problemy. Staram się pomóc, jak tylko potrafię. Jestem osobą towarzyską, szybko nawiązuję kontakt z innymi. Próbuję rozwiązywać konflikty i spory, które zdarzają się w codziennym życiu. Zawsze szukam kompromisu.

– Jak zrodził się pomysł na zostanie sołtysem?

– Przez cztery kadencje sołtysem był mój teść. Niestety zrezygnował z pełnienia tej funkcji. I jakoś tak wyszło, że się zgłosiłam i zostałam wybrana. Nie jestem rodowitą mieszkanką Oleśna, ale mieszkam tu już 16 lat. Przez ten czas poznawałam mieszkańców i zyskiwałam ich sympatię.

– Czy lubi pani pracę sołtysa?

– To ciekawa praca. Jak ktoś chce coś robić, mieć kontakt ze społecznością to powinien odnaleźć się w tej roli. Trzeba się spotykać, rozmawiać z mieszkańcami. Najczęściej chcą mówić o drogach – ich remoncie i budowaniu nowych. Staram się pisać projekty i składać wnioski w tej sprawie. Jeśli wszystko pójdzie po mojej myśli, inwestycje są realizowane. Uratowałam też świetlicę, którą chciano przeznaczyć do sprzedaży. Plac zabaw zyskał bujawkę i stół pingpongowy. Realizuję też bieżące sprawy związane z funkcjonowaniem wsi. Współpracuję także ze stowarzyszeniem działającym na terenie Oleśna.

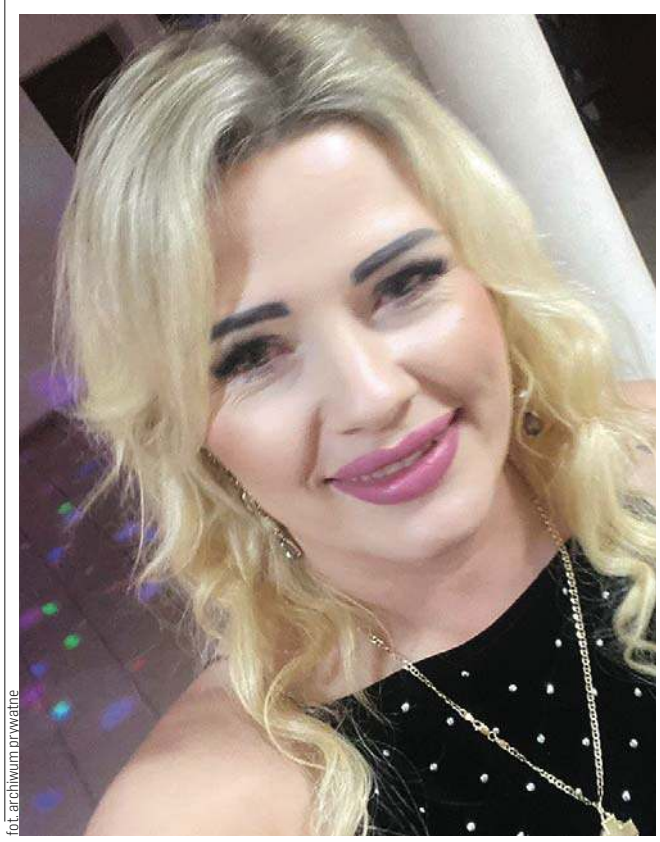
fot. archiwum prywatne

– Jakie plany na przyszłość? Co przydałoby się wsi?

– Przydałaby się nowa świetlica. Obecna znajduje się w budynku wspólnoty. Jest to problematyczne dla lokatorów. Niestety nie ma na to funduszy. Ciężko byłoby też wygospodarować miejsce na tę inwestycję. Z biegiem czasu przydałoby się rozbudować plac zabaw, aby było tam więcej atrakcji dla dzieci. Wieś posiada plac zabaw, świetlicę, park, kapliczkę, staw. W Oleśnie działa też stodolarnia, prowadzona przez stowarzyszenie. Podstawowe potrzeby społeczności zostały zrealizowane. Mieszkańcom szczególnie na sercu leży dobry stan nawierzchni drogowej, dlatego to zawsze będzie w obszarze mojego zainteresowania.

EWELINA GULIŃSKA

Już po raz kolejny czytelnicy Dziennika Elbląskiego mają szansę podziękować swoim sołtysom za ich ciężką pracę. Głosowanie trwa! Listę kandydatów i regulamin zabawy znajdziecie na naszej stronie internetowej www.dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Dawid Żmuda
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Kamila Kornacka wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Jerzy Kuczyński
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl abde2ce2e1

ELBLĄG SOLIDARNY Z UKRAINĄ

W CZWARTEK NAD RANEM ROSJANIE ZAATAKOWALI TERYTORIUM UKRAINY. – DZISIAJ, GDY ZAGROŻONA JEST INTEGRALNOŚĆ TERYTORIALNA UKRAINY, PRZEKAZUJEMY WSZYSTKIM UKRAIŃCOM WYRAZY WSPARCIA. JESTEŚMY Z WAMI – NAPISAŁ WITOLD WRÓBLEWSKI, PREZYDENT ELBLĄGA.

fot. pixabay

Potępiam działania Rosji i jej agresję na suwerenne państwo, jakim jest Ukraina. Solidaryzuję się z narodem ukraińskim i z mieszkańcami naszego partnerskiego miasta Tarnopola – przekazał za pośrednictwem mediów społecznościowych Witold Wróblewski.

Post pojawił się również na profilu Urzędu Miejskiego w Elblągu: – Dzisiaj, gdy zagrożona jest integralność terytorialna Ukrainy, przekazujemy naszemu ukraińskiemu partnerowi – Tarnopolowi – oraz wszystkim Ukraińcom wyrazy wsparcia. Jesteśmy z Wami.

– Jest wojna, a to najgorsza rzecz, jaka może spotkać człowieka. Zostaje tylko się modlić i prosić Boga o miłosierdzie nad tym nieszczęściem. W tej sytuacji należy również pomagać – nie ma innego wyjścia – jest to takie podstawowe ludzkie zadanie. Nie mam pojęcia, jak cała sytuacja się rozwinie. Myślałem, że Putinowi będzie potrzebny tylko Ługańsk i Donbas, a okazuje się, że zaatakował Ukrainę ze wszystkich stron – nawet przez Białoruś. Trudno jest w tym momencie cokolwiek rozpatrywać i debatować – jest to potworny szok. Mam jednak nadzieję, że świat się opamięta, a Europa i USA rozwiążą to w jakiś niemilitarny sposób – mówi Andrzej Sroka, proboszcz parafii greckokatolickiej pod wezwaniem Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Elblągu. W sobotę 26 lutego o 18 w świątyni przy Traugutta 40 odbędzie się msza św. w intencji pokoju na Ukrainie.

O komentarz poprosiliśmy także Bohdana Majera, nauczyciela pochodzącego z okolic Lwowa, ale od 29 lat mieszkającego w Polsce. Do Elbląga przyjechał na zaproszenie Związku Ukraińców, aby uczyć dzieci swojego ojczystego języka – był to początek jego polskiej historii. Dziś jest katechetą.

– Sytuacja, która teraz zaistniała, jest bardzo trudna. Nie jest to jednak nic nowego. Stan, którym objęta była część Ukrainy, trwa już 8 lat. Nie można nazywać go konfliktem, to jest wojna. Bardzo dziękuje za to, co Polska robi jako państwo. Mam nadzieję, że szybko zostanie wypracowana strategia moralnej i materialnej pomocy dla Ukrainy. Może będzie trzeba przygotować się na to, że przyjadą do nas stamtąd ludzie – wielu już pracuje w Elblągu. Może będą chcieli ściągnąć tu swoje rodziny, a my musimy być przygotowani na to, aby udzielić im pomocy, poświęcając swój prywatny czas. Wiem, także, że Urząd Miasta pracuje nad tym, aby przygotować miejsca dla potencjalnych uchodźców. W najbliższym czasie musimy modlić się i myśleć pozytywnie – mówi Bohdan Majer.

Fot. UM Elbląg

Witold Wróblewski zwołał nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w sprawie sytuacji na Ukrainie

I dodaje: – Kontaktowałem się już z siostrami mieszkającymi na Ukrainie. Nie panikują, mieszkają w okolicach Lwowa, gdzie jest trochę spokojniej. Jest to bardzo trudny czas, ale należy być dobrej myśli i mieć nadzieję. Trzeba również działać i wspierać innych – nie tylko ludzi z najbliższej rodziny.

Swoimi przemyśleniami za pośrednictwem mediów społecznościowych podzieliła się również posłanka Ziemi Elbląskiej Monika Falej: – Rosja napadła zbrojnie na Ukrainę. Putin realizuje swoje zbrodnicze zapędy. Jesteśmy myślami z narodem ukraińskim, chcemy pokoju, jak Ukrainki i Ukraińcy, nie wojny. Czas próby dla Europy, NATO, świata oraz samych Rosjan – czytamy w opublikowanej przez nią informacji.

Również senator Jerzy Wcisła nie pozostawił ataku na Ukrainę bez komentarza: – Za granicą Polski wybuchła wojna o niepodległość Ukrainy. To jest także wojna o niepodległość Polski. Drodzy przyjaciele Ukraińcy, jesteśmy z wami – zaznacza polityk.

PREZYDENT ZWOŁUJE NADZWYCZAJNĄ SESJĘ

– W związku z agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę prezydent Witold Wróblewski złożył do przewodniczącego Rady Miejskiej Antoniego Czyżyka wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, podczas której podejmowane będą uchwały w sprawie stanowiska Rady Miejskiej i prezydenta potępiającego agresję Federacji Rosyjskiej na suwerenność i niepodległość Ukrainy oraz pomocy mieszkańcom Ukrainy – przekazał w czwartek Urząd Miejski w Elblągu.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w piątek 25 lutego o godzinie 10:00.

W niedzielę 13 lutego – przypomnijmy – w Elblągu zwołane zostało posiedzenie Miejskiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Spotkanie dotyczyło sytuacji na Ukrainie. Elbląg – podobnie jak wiele innych miast – zadeklarował przyjęcie potencjalnych uchodźców z Ukrainy.

— Zgodnie z wykazem obiektów przeznaczonych dla cudzoziemców, który ujęty został w Wojewódzkim Planie Zarządzania Kryzysowego, w Elblągu mamy 420 miejsc w czterech salach gimnastycznych przy elbląskich szkołach, które uruchomione mogłyby zostać w pierwszej kolejności do zakwaterowania uchodźców — tłumaczył Urząd Miejski w Elblągu. **EG, KK**

Fot. Ryszard Biel

ANDRZEJ SROKA, proboszcz parafii greckokatolickiej pod wezwaniem Narodzenia św. Jana Chrzciciela: JEST WOJNA, A TO NAJGORSZA RZECZ, JAKA MOŻE SPOTKAĆ CZŁOWIEKA.

Fot. Marek Lewandowski

MONIKA FALEJ: JESTEŚMY MYŚLAMI Z NARODEM UKRAIŃSKIM, CHCEMY POKOJU, A NIE WOJNY.

Relację z nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej znajdziesz na www.dziennikelblaski.pl.

eprasa.pl abde2ce2e1

ŚWIATOWID TO MIEJSCE MAGICZNE

I TOWARZYSZY MIESZKAŃCOM ELBLĄGA JUŻ OD SZEŚĆDZIESIĘCIU LAT. W TYM ROKU ŚWIATOWID OBCHODZI WYJĄTKOWY JUBILEUSZ. DBAJĄC O SWOJĄ HISTORIĘ I TRADYCJĘ, OTWIERA SIĘ NA TO, CO NOWE I CIESZY SIĘ NOWYM WNĘTRZEM, KTÓREGO MODERNIZACJĘ ZAKOŃCZONO W 2021.

fot. Ryszard Biel

W inauguracji obchodów 60-lecia elbląskiego Światowida uczestniczyła wicemarszałek Sylwia Jaskulska

Przebudowa i modernizacja elbląskiego Światowida — przypomnijmy — kosztowała ponad 20 milionów złotych. Obiekt zyskał nową powierzchnię, stał się bardziej funkcjonalny i przyjazny niepełnosprawnym. Przebudowa była możliwa dzięki dofinansowaniom w kwocie ponad 12 mln złotych i 11 mln, które na realizację zadania przekazał samorząd województwa. Pozostałe 2 mln złotych to środki własne instytucji.

Ale jaka jest właściwie historia tego niezwykłego miejsca?

Obiekt znany dziś jako CSE Światowid, powstał 60 lat temu jako Elbląski Dom Kultury imienia Kazimierza Jagiellończyka i była to pierwsza po wojnie instytucja tego typu w mieście Piekarczyka. W budynku zaprojektowanym przez Zakład Projektowania Architektury Miejskiej Politechniki Gdańskiej powstał teatr, filia Biblioteki Miejskiej i Kino Światowid.

Obecną nazwą instytucja posługuje się dopiero od 2009 roku, a pod koniec 2021 w obiekcie zakończyła się największa w jego historii inwestycja.

Dzięki rozbudowie i modernizacji obiekt zyskał blisko 1900 metrów kwadratowych powierzchni. Zadbano przede wszystkim o działającą przy CSE „Światowid" Regionalną Pracownię Digitalizacji, w której znalazło się miejsce na przestrzeń edukacyjną, 16 stanowisk z laptopami, stoły multimedialne, ekran do projekcji cyfrowych i stanowisko wyposażone w gogle VR.

Zwiększyły się również możliwości związane z projekcjami filmowymi — obiekt wzbogacił się w nową salę kinową, która wyposażona została w system audiodeskrypcji, dzięki czemu w komfortowych warunkach filmy mogą oglądać również osoby niedowidzące.

Światowid stał się bardziej przestronny, ma pełno udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami i najnowocześniejszych rozwiązań.

Dyrektor instytucji, Antoni Czyżyk, zaznacza: — Odnowiliśmy wszystkie pomieszczenia zgodnie z obecnymi wymogami, mamy windę osobowo-towarową i trzy platformy dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Nowa sala kinowa została wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt projekcyjny i dźwiękowy. Wszystkie trzy sale kinowe są teraz sterowane z jednego pomieszczenia.

To jeszcze nie wszystko. Powiększyła się też przestrzeń dedykowana kasie kina, gdzie od teraz można korzystać z komfortowej poczekalni i zaczerpnąć najświeższych informacji z życia Światowida. Pojawiło się również stanowisko kasowe dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

Więcej przestrzeni jest też w obrębie sal kinowych. Pojawił się nowy dwustronny bufet, którego obie części funkcjonować mogą niezależnie od siebie — jedna dla gości kina, druga dla osób biorących udział w wydarzeniach organizowanych na sali widowiskowo-sportowej.

W CSE Światowid uruchomiony został również inkubator przedsiębiorczości kulturalnej.

W miniony czwartek zainaugurowane zostały obchody 60-lecia istnienia instytucji. Świętowanie otworzyła składająca się z 61 fotografii wystawa „Światowid wczoraj i dziś", zrealizowana we współpracy z Zespołem Szkół Gospodarczych w Elblągu. Obok zdjęć pochodzących z archiwów Światowida, oglądać można aktualne zdjęcia wykonane przez uczniów szkolących się w klasie o profilu technik fotografii i multimediów.

— Bardzo dziękujemy za zaproszenie naszej szkoły do współpracy — do tego, by uświetnić tak zacny jubileusz 60-lecia. Jest to dla nas ogromny zaszczyt, a ja jestem dumna, że nasi uczniowie mogą tutaj być i że mieszkańcy będą mogli podziwiać ich umiejętności — powiedziała dyrektorka ZSG Maria Dobosz.

Swoje zdjęcia zaprezentowało ośmioro uczniów i uczennic, a wśród nich Patrycja Czerska, Filip Czopek, Wiktoria Miszta, Karina Nadolska, Angelika Pater, Patryk Stolarski, Klaudia Zakrzewska i Sebastian Cichowlas.

— Nasze zadanie polegało na sfotografowaniu Światowida od wewnątrz i z zewnątrz — chcieliśmy pokazać, jak unowocześnił się przez te wszystkie lata. Znamy Światowid — kojarzył nam się głównie z kinem, ale teraz wiemy, że dzieje się tutaj naprawdę dużo. Kultura jest bardzo ważna — to ona pomaga nam odnaleźć własną tożsamość — mówił jeden z młodych fotografów, Patryk.

A kurator wystawy Kamil Zimnicki zaznaczył: — Wystawa „Światowid wczoraj i dziś" to kulturalne zaproszenie — z jednej strony do podróży w czasie — wspomnień i wszystkich wydarzeń, które przez 60 lat tworzyły to miejsce, ale z drugiej strony jest to także zaproszenie do współtworzenia tego miejsca — realizacji swoich pasji, marzeń i zainteresowań — bo po to jesteśmy.

Głos zabrała również wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego Sylwia Jaskulska: — Kultura ma cieszyć i wzruszać, ale musi też uwierać, zastanawiać i pobudzać do myślenia i tęsknoty za nią. Pandemia zmieniła przecież tak wiele w naszym życiu, a artyści byli pierwsi zamknięci i ostatni otwarci. Kogo potrzebują? Nas — widzów, dlatego pokażmy, że jesteśmy solidarni, że będziemy brać udział w wydarzeniach kulturalnych i odwiedzać to miejsce, nagradzając jego działalność brawami.

Główne obchody 60-lecia zaplanowano na wrzesień. Do tego czasu sporo się w Światowidzie wydarzy — wśród zaplanowanych imprez należy wyróżnić powracający do Elbląga po dwuletniej przerwie Ogólnopolski Festiwal Sztuki Słowa „...czy to jest kochanie?" i regularnie organizowany we wnętrzach Światowida wielkanocny jarmark „Pogrzeb żuru i śledzia".

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

fot. Ryszard Biel

Uczniowie ZSG ze swoim nauczycielem Wojciechem Sójką

eprasa.pl abde2ce2e1

DZIEŃ ZIEMI? DLA NICH JEST CODZIENNIE

WIESZ, JAK OGRANICZYĆ ŚLAD WĘGLOWY I JAK DŁUGO ROZKŁADA SIĘ STYROPIANOWA TACKA? POTRAFISZ OBLICZYĆ, ILE WODY TAK NAPRAWDĘ ZUŻYWASZ? CO SIĘ STANIE, JEŻELI NIE OGRANICZYMY ZUŻYCIA PLASTIKU? LICEALISTKI Z ELBLĄGA JUŻ WIEDZĄ I NA TEMAT EKOLOGII UCZĄ INNYCH.

Fot. Michalina Rucińska

Od lewej: Kamila, Mirella, Klaudia i Laura. W prelekcjach organizowanych przez licealistki wzięło już udział kilkaset osób

Fot. Michalina Rucińska

Poprzez edukację demonstrujemy, jak dbać o środowisko, by poprawić obecne realia i uzmysławiamy innym, że nawet drobne zmiany naszych codziennych nawyków sprawiają, że przyczyniamy się do poprawy sytuacji naszej planety — mówią autorki projektu

Wszystko zaczęło się od inspirującego spotkania z jednym z laureatów ogólnopolskiej Olimpiady Zwolnieni z Teorii, w ramach której uczniowie i uczennice rezygnują z utartych schematów i sami tworzą projekty społeczne.

Mirella Kłosińska, Kamila Pater, Klaudia Banaś i Laura Wyszomirska to uczennice II Liceum Ogólnokształcącego w Elblągu, którym nie jest obojętny los naszej planety. Właśnie dlatego swój projekt poświęciły ekologii.

„Earth Day Everyday" to przede wszystkim prelekcje, rozmowy ze specjalistami i szereg innych działań mających na celu uświadomienie społeczeństwu problemów, jakie sami kreujemy. A sytuacja niestety jest poważna, o czym świadczą informacje publikowane przez dziewczyny w mediach społecznościowych i fakty, o których opowiadają swoim rówieśnikom i uczniom szkół podstawowych.

— Nasz projekt to forma wydarzenia publicznego, koncentrujemy się więc na tym, by zainteresować jak największą pulę beneficjentów. Prowadzimy zajęcia stacjonarne w elbląskich szkołach — poprzez edukację demonstrujemy, jak dbać o środowisko, by poprawić obecne realia i uzmysławiamy innym, że nawet drobne zmiany naszych codziennych nawyków sprawiają, że przyczyniamy się do poprawy sytuacji naszej planety i jej przyszłości — wyjaśnia Mirella.

A Klaudia dodaje: — Ekologia to bardzo bliski nam temat — każdy powinien mieć w tym zakresie chociaż podstawową wiedzę. My same dzięki realizacji projektu wciąż się doszkalamy, a ekologia jeszcze bardziej trafiła do naszych serc. Poznajemy ciekawych ludzi, z którymi przeprowadzamy wywiady, nawiązujemy dialog z osobami i przedsiębiorcami, którzy działają w ekologicznym duchu, a podczas organizowanych przez nas prelekcji poruszamy tematy związane z marnowaniem żywności, konsumpcją jednorazowego plastiku czy zanieczyszczeniem oceanów.

Bo, mimo że do oceanów nam daleko, temat powinien być nam bliski.

— Znaczna część odpadów w ich wodach to wyrzucane lub gubione podczas połowów sieci rybackie, ale nie brakuje tam też naszego plastiku — przede wszystkim butelek i innych opakowań z tworzyw sztucznych — wyjaśnia Klaudia.

Sposobów na poprawę tej sytuacji jest sporo, a gdyby każdy zaczął stopniowo wprowadzać zmiany w swoim codziennym życiu, śmieci mogłoby ubywać.

— Wystarczy, że kupując w markecie warzywa lub owoce, zapakujemy je do własnego woreczka — foliowego, którego użyjemy wielokrotnie, a jeszcze lepiej, gdy sięgniemy po torebkę papierową lub wykonaną z materiału. Naprawdę warto też zrezygnować z kupowania wody w plastikowych butelkach — zainwestujmy w bidon, dzbanek lub zamontujmy filtry, by móc pić wodę z kranu — to naprawdę ważny krok, który już dużo zmieni — zauważa Kamila.

— Segregujmy odpady — szkoda, że ten obowiązek w Polsce wprowadzono tak późno, bo z rozmowy z Anną Gemmą dowiedziałyśmy się, że ekologiczne podejście do tej kwestii w Czechach jest na porządku dziennym od dawna — nikt nie zastanawia się nad sortowaniem śmieci, tylko po prostu to robi — opowiada Klaudia.

Jak jeszcze poprawić sytuację naszej planety?

— Przygotowujmy posiłki z głową — jednym z problemów ludzkości jest wyrzucanie ogromnych ilości jedzenia — a tego też w prosty sposób da się uniknąć. Śledźmy daty ważności produktów w naszych lodówkach, gotujmy tyle, ile zdołamy zjeść, a będąc w restauracji, zabierajmy swoje resztki na wynos. Jeżeli chcemy za to wpłynąć na jakość powietrza, zrezygnujmy od czasu do czasu z samochodu, przesiądźmy się na rower lub korzystajmy ze środków transportu zbiorowego — radzi Laura.

Teraz przed ambitnymi licealistkami kolejne prelekcje w dwóch elbląskich podstawówkach — do tej pory w zajęciach organizowanych przez nastolatki wzięło w sumie udział kilkaset osób. Zainteresowanie projektem stworzonym przez Mirellę, Kamilę, Klaudię i Laurę jest ogromne, a ich działalność w mediach społecznościowych cieszy się coraz większą popularnością — to tam publikują ekologiczne ciekawostki i rozmowy dotyczące życia przyjaznego planecie.

Dziewczyny będą realizować projekt do końca marca — podsumowanie działań Zwolnionych z Teorii odbędzie się w Warszawie, gdzie zaproszeni zostaną autorzy i autorki najciekawszych inicjatyw.

Elbląskie licealistki czują się jednak wygrane już teraz — dzięki ich zaangażowaniu swoje nawyki zmienia coraz więcej osób — w tym ich najbliżsi.

Laura przyznaje, że jej rodzice, idąc na zakupy, zawsze mają ze sobą wielorazowe woreczki na warzywa i owoce. Klaudia zaznacza, że w jej domu odpady segregowało się od zawsze — i to z dużą dokładnością — należy bowiem pamiętać, że plastikowy pojemnik po jogurcie lepiej opłukać przed wyrzuceniem go do żółtego kosza. Kamila nie ukrywa, że w jej domu świadomość ekologiczna była dość wysoka, ale gdy zaczęła pracę nad projektem, jej rodzina zaangażowała się razem z nią, wprowadzając w swoim życiu kolejne pozytywne zmiany. W domu Mirelli też dba się o planetę — nie znajdziecie tam plastikowych butelek, a jej rodzina stara się nie wspierać przemysłowej hodowli zwierząt i coraz częściej rezygnuje z posiłków, w których podstawę stanowi mięso.

W tej chwili dziewczyny przygotowują się do kolejnego wywiadu — tym razem będą gościć jedną z aktywistek Młodzieżowego Strajku Klimatycznego. Licealistki organizują także wspólne sprzątanie elbląskiej Bażantarni, które odbędzie się 19 marca. Nam za to nie pozostaje nic innego, jak śledzić ich poczynania i trzymać kciuki za to, że to właśnie ich projekt znajdzie się w gronie najlepszych.

KAMILA KORNACKA

k.kornacka@dziennikelblaski.pl

eprasa.pl abde2ce2e1

CO SŁYCHAĆ NAD RZEKĄ ELBLĄG?

PRACE NAD BUDOWĄ DROGI WODNEJ ŁĄCZĄCEJ ZALEW WIŚLANY Z ZATOKĄ GDAŃSKĄ TRWAJĄ. DRUGI ETAP INWESTYCJI TO PRZEDE WSZYSTKIM OBUDOWA BRZEGÓW RZEKI ELBLĄG I BUDOWA MOSTU OBROTOWEGO, KTÓRY ZASTĄPI TRUDNĄ NAWIGACYJNIE PRZEPRAWĘ W MIEJSCOWOŚCI NOWAKOWO.

fot. Budimex

W kwietniu 2022 minie rok od podpisania kontraktu na realizację drugiego etapu budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską

W kwietniu 2022 minie rok od podpisania kontraktu na realizację drugiego etapu inwestycji. Wykonawcą zadania, który ma na jego realizację 24 miesiące, jest firma Budimex, a wartość umowy to ponad 574 miliony złotych.

Drugi etap inwestycji to między innymi obudowa brzegów rzeki Elbląg, przebudowa kolizji teletechnicznych oraz energetycznych, a także wykonanie odcinka drogi powiatowej i mostu obrotowego nad rzeką Elbląg.

– Aktualnie wykonujemy roboty hydrotechniczne, takie jak pogrążanie ścianki szczelnej, roboty rozbiórkowe istniejących umocnień wraz z robotami podczyszczeniowymi i roboty mikropalowe. Rozpoczęto również roboty żelbetowe – wylicza wykonawca.

A Andrzej Małkiewicz z Urzędu Morskiego w Gdyni relacjonuje: – Budowany jest nowy most obrotowy, który zastąpi obecną, trudną nawigacyjnie przeprawę w miejscowości Nowakowo. W ramach drugiego etapu inwestycji realizowana jest również obudowa brzegów rzeki Elbląg na długości około 10,5 km – ma ona pozwolić na powstanie nowej drogi wodnej. Kolejnym bardzo istotnym przedsięwzięciem jest budowa 1,5 km nowej drogi powiatowej, która będzie łączyła się z nowym mostem obrotowym.

Zainstalowano już 4 zestawy do montażu ścianek szczelnych, które pracują z wody oraz 3 zestawy działające z lądu. Mikropale instalowane są za pomocą 3 kotwiarek, a w najbliższym czasie zostaną zmobilizowane 3 kolejne, które będą kotwiły ściankę z wody.

– Wykonujemy szereg prac – m.in. roboty związane z budową nowego mostu w Nowakowie. Są to działania obejmujące instalację kleszczy na ściance szczelnej oraz przygotowywanie platform pod wzmocnienie podłoża, a także wykonanie pali CFA pod przyczółki mostowe. Realizujemy ponadto roboty związane z przyłączeniami, usuwaniem kolizji oraz prace wodociągowe i instalacje sanitarne – mówi kierownik budowy Bartosz Michalski.

Na terenie inwestycji znajduje się około 12 jednostek pływających – pontonów obsługiwanych pchaczami. Pogrążonych zostanie ponad 9,5 tys. sztuk grodzic oraz wykonanych ponad 4,5 tys. mikropali o łącznej długości ponad 163 km.

– Nowakowo, na którego terenie realizowany jest drugi etap inwestycji, jako wyspa połączone jest z lądem stałym mostem pontonowym, który w okresie przed inwestycją stanowił przeszkodę nawigacyjną – wyjaśnia dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni Wiesław Piotrzkowski.

I tłumaczy: – Nowy – obrotowy most – o rozpiętości przęsła wynoszącej 103 metry, będzie obracał się wokół pionowej osi obrotu – czyli będzie odwodzony, a nie zwodzony. Most ma uwzględniać także rozwiązania drogowe. Jest on trzecim z mostów obrotowych budowanych w ramach całej inwestycji. Dwa pozostałe wykonało w ramach pierwszego etapu konsorcjum NDI/Besix. Południowym mogliśmy przejechać przez teren budowy do grudnia zeszłego roku, obecnie ruch odbywa się mostem północnym.

Umowa na wykonanie I etapu zadania – przypomnijmy – podpisana została w 2019 z polsko-belgiskim konsorcjum NDI/Besix i opiewała na 992 miliony 270 tysięcy złotych.

Trzeci etap inwestycji ma dotyczyć budowy toru wodnego o długości około 8200 m wraz z oznakowaniem nawigacyjnym. Wykonawca na realizację zadania będzie miał 11 miesięcy. Cały szlak wodny — według planów — ma być gotowy w 2023.

KORNACKA KAMILA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

REKLAMA

2322sezr-A -P

eprasa.pl abde2ce2e1

TO EKSTREMALNIE MOCNY DOWÓD

fot. kk

Pierwsza rozprawa w sprawie zabójstwa Maryli B. odbyła się 21 czerwca 2021 w Sądzie Okręgowym w Elblągu

TAK O ODKRYCIU ŚLADÓW DNA OSKARŻONEGO NA SZNURKU, KTÓRYM ZWIĄZANO KOSTKI ZAMORDOWANEJ MARYLI B., POWIEDZIAŁ BIEGŁY Z ZAKRESU GENETYKI. WRAZ Z KOLEJNYMI ROZPRAWAMI NA JAW WYCHODZĄ WYJĄTKOWO DRASTYCZNE SZCZEGÓŁY ZBRODNI, DO KTÓREJ DOSZŁO W ELBLĄGU.

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca 2020 roku przy skrzyżowaniu ulic Rycerskiej i Tysiąclecia nienotowany wcześniej dwudziestokilkuletni Kamil D. miał gołymi rękoma pozbawić życia bezdomną Marylę B. Następnego dnia mężczyzna sam stawił się na komendzie i zeznał, że prawdopodobnie kogoś zabił. Słowa mężczyzny potwierdziły się z odnalezieniem zwłok, na które przypadkowy przechodzeń natrafił we wspominanej przez Kamila D. lokalizacji.

Pierwsza rozprawa odbyła się 21 czerwca 2021 roku, a z odczytanego podczas niej aktu oskarżenia wynikało, że Kamil D. miał działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, wielokrotnie uderzać Marylę B. pięściami po całym ciele — w tym po głowie i szyi, klatce piersiowej, kończynach, tułowiu oraz w obrębie odbytu i odbytnicy, w wyniku czego pokrzywdzona doznała uszkodzeń ciała w postaci wielomiejscowego stłuczenia boków głowy, w tym twarzy, uszkodzenia stawu barkowo-obojczykowego, pęknięcia wątroby, pęknięcia ściany odbytu i obustronnych symetrycznych złamań żeber w ich przednich odcinkach.

Bezpośrednią przyczyną śmierci bezdomnej było uduszenie się w wyniku tego, że oprawca Maryli B. prawdopodobnie przyparł jej klatkę piersiową do twardego podłoża, uniemożliwiając jej złapanie oddechu.

Podczas rozprawy 19 listopada 2021 na jaw wyszły kolejne drastyczne szczegóły zbrodni. Sąd przesłuchał bowiem specjalistkę medycyny sądowej, która dokonywała oględzin i sekcji zwłok zmarłej. Specjalistka potwierdziła liczne obrażenia – w tym wielomiejscowe uszkodzenia głowy i twarzy, złamania licznych żeber i uszkodzenia narządów jamy brzusznej.

Stłuczenia głowy, twarzy i ust świadczą o wielokrotnie zadawanych z dużą siłą ciosach pięścią, natomiast rana na czole spowodowana została prawdopodobnie uderzeniem twardym tępym narzędziem.

Co jednak najbardziej szokujące, zmiany w obrębie odbytu ofiary – pęknięcie jego ścian i uszkodzenie błony śluzowej odbytnicy – było prawdopodobnie następstwem wprowadzenia do odbytnicy poszkodowanej obłego twardego narzędzia lub ręki.

– Moim zdaniem tym narzędziem nie mógł być członek ze względu na zbyt dużą rozległość obrażeń. Na to, że mogła to być dłoń, wskazują drobne uszkodzenia, które mogły zostać spowodowane przez paznokcie – powiedziała biegła medycyny sądowej.

29 listopada na sali sądowej wypowiadali się za to biegli z zakresu psychologii i psychiatrii. Jak podał jeden z lekarzy, oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Badającym mężczyznę udało się jednak stwierdzić, że jest on uzależniony od alkoholu, pod którego wpływem był w trakcie popełnienia zbrodni.

Biegła z zakresu psychologii poinformowała sąd, że funkcje intelektualne oskarżonego mieszczą się w obszarze inteligencji poniżej przeciętnej — zna on podstawowe zasady życia społecznego, umie zaplanować i przewidzieć konsekwencje swoich zachowań, a jego możliwości poznawcze są wystarczające, by mógł kontrolować własne działania.

Stwierdzono jednak, że Kamila D. cechuje niedojrzałość emocjonalna, nie potrafi się on uczyć na własnych błędach, ma skłonność do przerzucania odpowiedzialności na innych i zdarzają mu się impulsywne reakcje. Oskarżony przejawia cechy osobowości histrionicznej, a te sprawiają, że nawet niewielka frustracja może wywołać u niego zachowania agresywne.

Badający mieli również znaleźć obiektywne medyczne przyczyny zgłaszanych przez oskarżonego problemów z pamięcią dotyczącą wydarzeń z feralnej nocy — nie udało się ich jednak znaleźć. — Może być to linia obrony właściwa dla osobowości histrionicznej — stwierdziła biegła.

Ostatnia rozprawa Kamila D. odbyła się w Elblągu 21 lutego 2022. Tym razem przesłuchiwano biegłych z zakresu genetyki sądowej. Przedstawiono wyniki badań wymazów pobranych od pokrzywdzonej – w wymazach z pochwy, odbytu i jamy ustnej nie stwierdzono obecności DNA oskarżonego.

– Czy w przypadku, gdyby doszło do wprowadzenia do pochwy, jamy ustnej czy odbytu jakiejś części ciała oskarżonego, DNA musiałoby znajdować się w tych wymazach czy niekoniecznie? – dopytywał sędzia.

– Nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Obserwujemy przy takim sposobie działania zarówno obecność DNA osoby penetrującej drogi rodne, jak i brak DNA takiej osoby. To zależy od bardzo wielu czynników – tłumaczył biegły.

Niestwierdzenie materiału DNA należącego do kogoś innego niż pokrzywdzona, nie wyklucza zatem, że do penetracji mogło dojść.

To jednak nie wszystko. Biegli poinformowali o ekstremalnie mocnych dowodach świadczących co najmniej o udziale oskarżonego w tragicznym zdarzeniu, jeżeli nie o jego winie.

– W naszej opinii opisany jest również ślad obecny na sznurku, który zawiązany był na kostkach pokrzywdzonej. Stwierdziliśmy na nim obecność nasienia, a profil DNA jest zgodny z profilem oskarżonego. A moc dowodu, że jest to jego nasienie, jest ekstremalnie mocna – zaznaczył biegły.

I kontynuował: – Nasienie zostało stwierdzone również na tasiemce koloru czarnego i tu mamy identyczną sytuację. Profil DNA jest w pełni zgodny z profilem oskarżonego.

Co ciekawe, biegli zbadali też ślady ujawnione na puszce po piwie znalezionej na miejscu zbrodni.

– Były w nim obecne wszystkie cechy DNA, które posiada pokrzywdzona i oskarżony. Pokrzywdzona miała więc bezpośredni kontakt z puszką albo cechy jej DNA pojawiły się tam w wyniku przeniesienia, ale ślady zostały pobrane z otworu do picia, wobec czego najprawdopodobniej były to ślady pozostawione poprzez picie z tej puszki przez dwie osoby – wyjaśniał biegły.

Jak zapowiedział sędzia, niezbędne jest uzupełnienie opinii psychologicznej i ponowne przesłuchanie biegłej z zakresu medycyny sądowej. Jeszcze raz przesłuchany ma zostać również jeden ze świadków, który sporządzał notatkę służbową z rozpytania oskarżonego 1 lipca 2020, a na której temat do tej pory wypowiadał się lakonicznie.

Kolejny termin rozprawy wyznaczono na 16 marca.

KAMILA KORNACKA

k.kornacka@dziennikelblaski.pl

eprasa.pl abde2ce2e1

TO NIEPRAWDA, ŻE NIC NIE ROBIMY

W ŚRODĘ PREZYDENT ELBLĄGA ZWOŁAŁ KONFERENCJĘ, PODCZAS KTÓREJ OGŁOSIŁ DECYZJĘ WOJEWÓDZKIEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO W SPRAWIE UCHWAŁY DOTYCZĄCEJ STYPENDIÓW DLA LEKARZY. WRÓBLEWSKI OPOWIEDZIAŁ TEŻ O PROJEKTACH, NA KTÓRE PRÓBUJE POZYSKAĆ ŚRODKI.

fot. pexels

Jaka przyszłość czeka uchwałę dotyczącą stypendiów dla młodych lekarzy?

Przygotowaliśmy uchwałę, aby wspomóc sytuację w służbie zdrowia, wesprzeć kadrę medyczną i zachęcić w ten sposób lekarzy, którzy w niedługim czasie uzyskają dyplom. Chcieliśmy pokazać Elbląg jako to miejsce, gdzie chętnie przyjmiemy medyków. Niestety, ku mojemu zdziwieniu, wojewoda stwierdził nieważność tej uchwały – zaczął Witold Wróblewski.

24 czerwca 2021 – przypomnijmy – Rada Miejska w Elblągu podjęła uchwałę w sprawie przyznawania stypendium studentom ostatnich lat kierunków lekarskich. Warunkiem wypłaty środków w wysokości do 2 tys. miesięcznie miało być podjęcie zatrudnienia w jednym z elbląskich szpitali.

Radni przyjęli uchwałę jednogłośnie, ale zastrzeżenia co do niej miał wojewoda warmińsko-mazurski, który ją unieważnił. Decyzję tłumaczył między innymi tym, że nie można uzależniać przydzielenia stypendium od podjęcia pracy w elbląskich placówkach.

10 lutego 2022 WSA unieważnił decyzję wojewody.

– Złożyliśmy skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i posiadamy już uzasadnienie. We wszystkich podważanych aspektach – dotyczących kwoty stypendium, wymogu przyszłego zatrudnienia i ustalenia odsetek, jeśli należałoby zwrócić stypendium – sąd nie przyznał racji wojewodzie – powiedział wiceprezydent Elbląga Michał Missan.

I dodał: – Mamy nadzieję, że pan wojewoda nie będzie się odwoływał do Naczelnego Sądu Administracyjnego i nie stracimy kolejnego roku.

Fot. Ewelina Gulińska

WITOLD WRÓBLEWSKI: MAMY NADZIEJĘ, ŻE PAN WOJEWODA NIE BĘDZIE SIĘ ODWOŁYWAŁ DO NACZELNEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO I NIE STRACIMY KOLEJNEGO ROKU.

PIENIĄDZE SĄ POTRZEBNE

W kolejnej części spotkania Witold Wróblewski podsumował działania miasta w kwestii pozyskiwania funduszy zewnętrznych i zdementował docierające do niego informacje dotyczące braku działań ratusza i jego pracowników w tej sprawie.

– Lada moment rozpoczną się programy, do których będziemy składać wnioski. Wartość projektów, które zrealizowaliśmy w latach 2014-2022 to prawie 740 mln złotych. 452 169 649 zł – to kwota dotacji, które otrzymaliśmy – podkreślił prezydent.

Witold Wróblewski poinformował, że wartość przygotowanych projektów na następne lata wynosi 1,5 mld złotych.

W ramach Krajowego Planu Odbudowy są to inwestycje związane z rozbudową i modernizacją portu morskiego, przebudową systemu produkcji i dystrybucji ciepła, modernizacją gospodarki ściekowej, uzbrojeniem i przygotowaniem terenów inwestycyjnych na Modrzewinie, miejską strefą aktywności oraz transformacją cyfrową Elbląga. Na wszystkie wymienione projekty ratusz otrzymał rekomendację marszałka województwa. Pieniądze niestety wciąż są zamrożone przez Unię Europejską.

Jeżeli chodzi o pierwszą edycję Polskiego Ładu, złożono trzy wnioski. Miastu udało się otrzymać 27 mln złotych na projekt związany z Wyspą Spichrzów.

W drugiej edycji programu złożono w bieżącym miesiącu 3 projekty – na rewitalizację kąpieliska miejskiego, zakup dziewięciu tramwajów w ramach odnowienia taboru i modernizację stadionu lekkoatletycznego przy ulicy Krakusa.

W ubiegłym roku złożono dwa wnioski do Funduszu Rozwoju Dróg – dotyczyły one modernizacji ulic Akacjowej, Lotniczej i Bednarskiej. Niestety miasto nie otrzymało na ten cel środków z funduszy krajowych.

W ramach trzeciej edycji Polskiego Ładu wnioskowano o dwa projekty. Dotyczą one rozbudowy ulicy Sybiraków i budowy kanalizacji sanitarnej na ternie Modrzewiny.

Pod kątem nowej perspektywy programowej 2021-2027 przygotowane zostały wnioski dotyczące budowy połączenia drogowego z mostem prowadzącym przez rzekę Elbląg oraz odbudowy sali koncertowej w Ratuszu Staromiejskim.

W ramach Związku Gmin i Powiatów Kanału Elbląskiego miasto uczestniczy w działaniach, mających na celu pozyskanie środków na modernizację połączenia rowerowego pomiędzy Elblągiem a Ostródą.

Prezydent zapewnił też, że posiada decyzję zarządu województwa dotyczącą portu w perspektywie 2021-2027.

– To inwestycja ważna z punktu strategii województwa i nie będzie objęta konkursem. Środki na ten cel mamy już zagwarantowane – oznajmił Wróblewski.

I podsumował: – Nie do pomyślenia jest dla mnie, że moglibyśmy zrezygnować z pieniędzy krajowych i unijnych. Te pieniądze są nam potrzebne. Bardzo mi zależy na tym, aby otrzymać dotacje. To nieprawda, że nie składamy wniosków i nic nie robimy.

fot. Ryszard Biel

Prezydent Elbląga zapewnił, że posiada decyzję zarządu województwa dotyczącą portu w perspektywie 2021-2027

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

eprasa.pl abde2ce2e1

JAK NAPRAWIĆ ELBLĄSKĄ KOMUNIKACJĘ?

TEMAT POWRACA JAK BUMERANG, A WCIĄŻ NIEZADOWOLENI MIESZKAŃCY CZUJĄ, ŻE ICH POTRZEBY SĄ IGNOROWANE. ALE MOŻE MIASTA – I NAS SAMYCH – ZWYCZAJNIE NIE STAĆ NA TAKĄ KOMUNIKACJĘ MIEJSKĄ, JAKA FUNKCJONOWAŁA PRZED ROKIEM 2021? CO NA TO RADNI?

Fot. kk

Mieszkańcy wciąż są niezadowoleni ze zmian wprowadzonych w 2021

Porażka ten nowy rozkład. Wygląda tak, jakby projektował go ktoś, kto w ogóle nie zna miasta – takie komentarze wciąż słyszy się wśród elblążan na temat zmian wprowadzonych wraz z początkiem 2021. Mieszkańcy mają wrażenie, że ich głosy są przez władze miasta ignorowane, dlatego postanowiliśmy zapytać elbląskich radnych o to, co sądzą o problemie.

– Zmiany wynikały z możliwości finansowych Zarządu Komunikacji Miejskiej w Elblągu oraz budżetu miasta. W 2021 komunikacja miejska kosztowała nas – elblążan – ogółem ok. 33 mln zł., w tym wpływy z biletów wynosiły tylko 7 mln zł – zaczyna Krzysztof Konert.

– Pozostała brakująca kwota uzupełniana jest z budżetu miasta, czyli z pieniędzy wszystkich mieszkańców. Niestety, ale polityka prowadzona przez rząd, powoduje uszczuplenie finansów lokalnych samorządów, a dodatkowo – tzw. Polski Ład spowodował dalsze straty. Dlatego też należało podjąć trudne decyzje, aby dostosować system komunikacji miejskiej do naszych aktualnych możliwości finansowych – wyjaśnia radny.

I zaznacza: – Dodatkowo znaczne wzrosty cen paliw, energii, galopująca inflacja i wzrost kosztów pracowniczych również wpływają na funkcjonowanie naszej komunikacji miejskiej.

fot. Rada Miejska w Elblągu

Krzysztof Konert (KWW Witolda Wróblewskiego)

KRZYSZTOF KONERT POZYTYWNIE OCENIA WPROWADZENIE NA TRASY W ELBLĄGU NOWOCZESNYCH AUTOBUSÓW WYPOSAŻONYCH W KLIMATYZACJĘ I BILETOMATY. RADNY PODKREŚLA, ŻE ELBLĄSKA KOMUNIKACJA WCIĄŻ JEST JEDNĄ Z NAJTAŃSZYCH W KRAJU.

– Uchwałą Rady Miejskiej wprowadzono bilety 45- i 60-minutowe, które umożliwiają wielokrotne przesiadanie się w ramach jednego biletu. Ceny biletów okresowych pozostały niezmienione. Dodatkowo promowane są bilety zakupione w formie elektronicznej oraz Elbląska Karta Miejska. Należy pamiętać, że dla wielu osób elbląska komunikacja jest bezpłatna. Do grupy tej należą m.in. osoby niepełnosprawne, osoby starsze po 70. roku życia, Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi I Stopnia czy też kierowcy pozostawiający samochód w strefie płatnego parkowania na parkingu przed dworcem PKP – wylicza Konert.

I przypomina: – Zarząd Komunikacji Miejskiej przyjmuje uwagi i wnioski mieszkańców, które, jak wiem, w miarę możliwości zostały uwzględnione.

– Osobiście sporadycznie korzystam z komunikacji miejskiej, ale osoby z mojej rodziny korzystają z niej regularnie – przyzwyczaiły się do zmian w rozkładach jazdy i również pozytywnie oceniają zamianę autobusów i tramwajów na nowe oraz wprowadzenie w nich i na terenie miasta biletomatów – kończy radny.

– Aż 93 proc. internautów jest niezadowolonych z przeprowadzonej rewolucji, która wywróciła rozkłady do góry nogami – zaczyna kolejny przedstawiciel Rady Miejskiej, który podzielił się z nami swoją opinią.

fot. Rada Miejska w Elblągu

Rafał Traks (PiS)

RAFAŁ TRAKS PRZYZNAJE, ŻE MIESZKAŃCY DO DZIŚ ZGŁASZAJĄ DO NIEGO UWAGI DOTYCZĄCE ŹLE SKROJONYCH ROZKŁADÓW KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ.

– Często w godzinach szczytu, mimo zaleceń zachowywania dystansu i limitu przewożonych pasażerów, na trasę wyjeżdżają pojedyncze tramwaje. Z transportu korzysta młodzież szkolna, osoby starsze, które upchane jak sardynki w puszce mogą się łatwiej zarażać. Oszczędzanie na ludzkim zdrowiu nie jest dobrym rozwiązaniem. Na pewno należny przeprowadzić analizę kursów i doprowadzić do tego, by komunikacja miejska była lepiej dostosowana do oczekiwań mieszkańców. Nie możemy pozwalać na sytuacje, gdzie mieszkańcy, żeby dotrzeć do centrum, muszą się kilkakrotnie przesiadać – przekazuje radny.

Rafał Traks komentuje również wzrost cen biletów.

– Żadna podwyżka nie cieszy mieszkańców, a tym bardziej, kiedy nie są oni zadowoleni z wprowadzonych w zeszłym roku zmian w systemie linii autobusowych i tramwajowych. Zniknęły rodzinne bilety weekendowe, bilety 24-godzinne oraz bilety grupowe. Władze Elbląga dalej nie promują wystarczająco korzystania z komunikacji miejskiej, za to wywróciły rozkłady do góry nogami. Nie ma formy zachęty dla kierowców, aby zostawiali samochody przed domem i przesiedli się na komunikację publiczną. Z jednej strony mówi się o stawianiu na komunikację tramwajową, z drugiej tnie się kursy – stwierdza radny.

I podsumowuje: – Jak można zaobserwować, nasza komunikacja boryka się z dużymi problemami, niestety ja nie zauważyłem ze strony władz miast znaczącego wsparcia i działań ku temu, by była ona bardziej przyjazna mieszkańcom.

KAMILA KORNACKA

k.kornacka@dziennikelblaski.pl

WASZ GŁOS:

Przyłączam się do głosów przeciwnych i chciałabym, by przywrócono poprzednie rozkłady autobusów bez konieczności przesiadek. Jeszcze nie spotkałam nikogo, komu te zmiany wyszłyby na dobre. Szczególnie głosuję za przywróceniem starej trasy linii 12 – obecnie moje dzieci z osiedla Bielany muszą czekać na autobus 24, który jeździ rzadko, by wysiąść na pętli i przesiadać się w kolejny autobus lub tramwaj, żeby dojechać do szkoły w centrum. To jakieś kpiny. Dzieci często maja na 7:40 do szkoły i nie ma możliwości, by normalnie dojechały na lekcje. Pozostaje szoferzenie rodziców lub taksówka! Czy to normalne? Powinien ktoś stracić posadę za takie zmiany i utrudnienie życia mieszkańcom – przekazuje pani Monika.

Jeżeli chcesz podzielić się swoją opinią, pisz na gazeta@dziennikelblaski.pl

eprasa.pl abde2ce2e1

ELBLĄŻANKA O ELBLĄŻANKACH

ELBLĄŻANKI, O KTÓRYCH ZARAZ PRZECZYTASZ, TO KOBIETY, KTÓRE LUBIĘ I PODZIWIAM. ICH WYBÓR NIE BYŁ PRZYPADKOWY. TE KOBIETY PO PROSTU ZACHWYCAJĄ I INSPIRUJĄ. BARDZO ZALEŻY MI NA TYM, ABY TE WRAŻENIA STAŁY SIĘ RÓWNIEŻ TWOIM UDZIAŁEM – PISZE AGNIESZKA KOPCZYŃSKA WE WSTĘPIE DO SWOJEJ KSIĄŻKI.

Agnieszka Kopczyńska, znana w sieci jako autorka bloga prozdrowotnego AgaMaSmaka.pl, wydała we współpracy ze Stowarzyszeniem Alternatywni w 2018 roku swoją debiutancką książkę. „Elblążanki" to zapis rozmowy autorki z ośmioma kobietami – czterema Polkami i czterema Niemkami. Każda z nich jest wyjątkową osobowością i ma swoją (czasem niełatwą) historię. Mimo że w książce rozmowa przybrała formę spotkania przy kawie, to tak naprawdę te elblążanki nigdy się ze sobą nie spotkały w komplecie. Książka jest efektem wielogodzinnych rozmów Agnieszki z kobietami zarówno w cztery oczy, jak i telefonicznie czy też mailowo. Jednak skąd się wziął pomysł na taką, a nie inną książkę?

Autorka od lat była związana z budowaniem relacji polsko-niemieckich, przede wszystkim w wymiarze lokalnym. Jej przygoda z tym dialogiem rozpoczęła się jeszcze podczas studiów językowych (specjalność: język niemiecki) i trwa do dziś. Między innymi zrealizowała kilka inicjatyw ze stowarzyszeniami niemieckimi czy też promowała wiedzę o współczesnym Elblągu wśród jego byłych mieszkańców w czasopismach.

Jednak jedną z ważniejszych inspiracji do tej książki była współpraca Agnieszki z Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Elblągu w 2013 roku. Wtedy muzeum realizowało projekt „Świadectwa", którego częścią była wystawa czasowa „Świadectwa. Historia w twarzach – twarze historii". Agnieszka miała okazję przeprowadzać i tłumaczyć wywiady z elblążankami i elblążanami niemieckiego pochodzenia, którzy spędzili na tych terenach dzieciństwo i okres dorastania. Koordynowała również przepływ informacji ze strony niemieckiej. Jak przyznaje sama autorka, było to dla niej bardzo ważne doświadczenie, które uważa za przygodę swojego życia. Część rozmówczyń z tego projektu znalazło swoje miejsce w „Elblążankach".

fot. archiwum prywatne

Agnieszka Kopczyńska znana jest z prowadzenia bloga AgaMaSmaka

Książka porusza ważny temat, jakim jest wychowanie do kobiecości oraz doświadczenia partnerskie, rodzinne i zawodowe kobiet na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Autorka zestawia tu zarówno niemiecki Elbing ok. 80 lat temu, jak i nasz współczesny Elbląg. Tytułowe elblążanki, mimo różnych doświadczeń życiowych, całkiem sporo łączy. Każda z nich robi ciekawe, piękne i potrzebne rzeczy. Jednocześnie, mimo różnic pokoleniowych, osiągnięcie sukcesu od każdej z nich wymagało pokonania mniejszych lub większych trudności, czy to związanych z oczekiwaniami społecznymi, czy nawet z dyskryminacją. Na kartach tej książki pojawią się m.in. artystka, nauczycielka języków obcych, działaczka na rzecz osób z niepełnosprawnościami, kobieta biznesu, animatorka kultury i wiele innych.

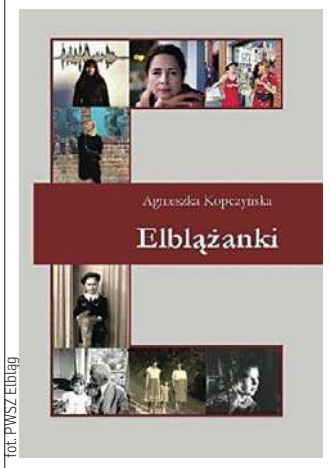

fot. PWSZ Elbląg

Debiutancka książka elblążanki ukazała się w 2018

Jeśli kiedykolwiek się zastanawiałaś/eś, czy w Elblągu jest przestrzeń na różne ciekawe działania oraz jak by się żyło w zupełnie obcym miejscu, to gorąco polecam książkę Agnieszki Kopczyńskiej. Nie sądzę, żeby elblążanki były inne niż mieszkanki innych polskich miast. Jednak mamy tutaj do czynienia również z kobietami, które nawet jeśli opuszczały Elbląg, to były dalej jego częścią. „Elblążanki" to szczere dyskusje kobiet, które niezależnie od wieku łączą wspólne doświadczenia. Doświadczenia, o których warto pisać kolejne książki i puszczać je dalej w świat.

AGATA TUPAJ

CZYTAM, BO LUBIĘ: KATARZYNA BONDA „BALWIERZ"

Katarzyna Bonda po raz szósty zabiera nas na śledztwo z psychologiem śledczym Hubertem Meyerem. Tłem akcji jest Narwia, gdzie w jedną noc dochodzi do serii krwawych zbrodni.

Po rozwiązaniu poprzedniej sprawy, jaką była zagadka morderstwa Róży Englot oraz po bójce z Kołomyjskim psycholog śledczy marzy tylko o świętym spokoju. W tym celu udaje się do chatki swojego kolegi Domana, położonej w Narwi na Podlasiu. Niestety, nie było mu dane odpocząć zbyt długo, ponieważ okolicą wstrząsnęła właśnie seria krwawych zbrodni. W ciągu jednej nocy zostają zamordowane dwie osoby.

Pierwszą z nich jest syn miejscowej femme fatale, kilkuletni Tymek, którego ciało znaleziono w samym środku lasu, w kapliczce świętego Huberta. Można było odnieść wrażenie, jakby został złożony w ofierze. Drugą ofiarą natomiast okazuje się być miejscowy ksiądz, Donat Giza, który należał do koła myśliwskiego. Został on zabity od strzału snajpera.

Te zbrodnie to jednak dopiero początek historii – po niej następują kolejne morderstwa. Meyer postanawia wkroczyć do akcji. Włącza się w działania miejscowych śledczych i pomaga im nakreślić profil psychologiczny sprawcy. Sprawa jest jednak o tyle skomplikowana, że lokalna społeczność nawet przez chwilę nie chce się włączyć w jej rozwiązanie. Miejscowi mają swoje mroczne sekrety, niejasne powiązania i interesy, których pilnie strzegą przed obcymi. Tutaj każdy może być podejrzanym.

Czy Meyerowi uda się rozwikłać zagadkę tajemniczych zbrodni? Kim jest tytułowy Balwierz? Czy coś go łączy z miejscowymi notablami? Odpowiedzi na te pytania odnajdziemy w książce.

Fani przygód Huberta Meyera z pewnością nie będą zawiedzeni. Katarzyna Bonda po raz kolejny zaserwowała nam mocno zakręconą kryminalną intrygę, która niejednego wyprowadzi w pole. W „Balwierzu" rozwiązanie zagadki tajemniczych morderstw jest niemal niemożliwe, a sama powieść wymusza na czytelniku bardzo skrupulatne śledzenie wydarzeń. Natomiast zakończenie książki jest bardzo zaskakujące, przy czym chodzi tu nie tylko o rozszyfrowanie zbrodni, ale także o inne niespodziewane wątki.

Świetnie nakreślone jest również tło społeczne – od razu można poczuć mroczny klimat małego podlaskiego miasteczka, którego mieszkańcy wyraźnie coś ukrywają i mijają się z prawdą. Dochodzą tu jeszcze elementy polityki, pieniędzy i władzy, za którą niejeden już zabił.

Oprócz tego w tym tomie wyraźniej niż w poprzednich mamy do czynienia z życiem prywatnym detektywów. Dotychczas stanowiło ono jedynie tło fabuły, jednak tym razem jest jednym z głównych wątków tej powieści. Z zapartym tchem możemy śledzić losy Meyera i rozwój jego relacji z innymi bohaterami.

„Balwierz" to historia, którą pochłania się jednym tchem. Mimo że klimat jest duszny i nieprzyjemny, to jednak specyficzne poczucie humoru Huberta Meyera daje chwilę oddechu od powagi prowadzonego przez niego śledztwa. Możemy tu znaleźć sprawnie poprowadzoną intrygę i dobrze nakreślonych, nietuzinkowych bohaterów, słowem – naprawdę warto przeczytać tę książkę!

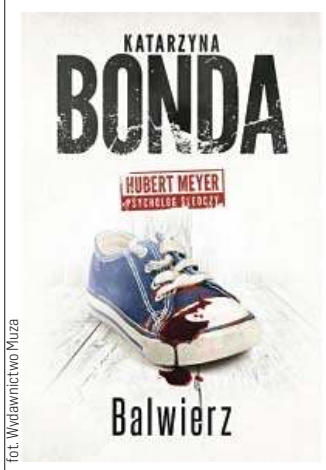

fot. Wydawnictwo Muza

AGATA TUPAJ

eprasa.pl abde2ce2e1

#FUNDUSZE NA ZMIANY

Fot. Urząd Marszałkowski w Olsztynie

PO PROSTU AŻ DECH ZAPIERA

Fot. Urząd Marszałkowski w Olsztynie

Fundusze Europejskie
Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

WARMIA MAZURY. Zdrowe życie, czysty zysk

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

38021otbs-A

eprasa.pl abde2ce2e1

KULTURA NIEJEDNO MA IMIĘ

TRUDNO SOBIE WYOBRAZIĆ ROZWÓJ WARMII I MAZUR BEZ WSPARCIA FUNDUSZY EUROPEJSKICH. GDYBY NIE UNIJNE ŚRODKI, TO WIELU MIEJSC, KTÓRE KOCHAMY, PO PROSTU BY NIE BYŁO.

Kto pamięta, jak wyglądała przed dekadą Filharmonia Warmińsko-Mazurska, która dziś — jak ocenił, goszcząc w Olsztynie, prezydent Andrzej Duda — dysponuje jedną z najpiękniejszych sal w Polsce? Tu trzeba dodać, że również jedną z najnowocześniejszych, bo jest wyposażona w system dźwiękowy, który umożliwia realizację wysokiej jakości nagrań studyjnych. Starsi olsztynianie powiedzą, że przecież filharmonia przez 65 lat nie miała własnej siedziby, co pewnie zaskoczy młodszych.

Jednak nie byłoby nowej filharmonii, wielu innych inwestycji w sferze kultury, gdyby nie Fundusze Europejskie. Bo śmiało można powiedzieć, że w naszym regionie, jak zresztą w innych, wszystko, co strategiczne, także w kulturze, zawdzięczamy w dużej mierze Funduszom Europejskim. Filharmonia to tylko przykład milowego kroku, jaki zrobiliśmy dzięki wsparciu finansowemu jeszcze z perspektywy unijnej 2007-2013.

To są wielkie inwestycje, które rzutują na cały region, ale tak naprawdę każde miasto i każda gmina wiejska ma takie swoje kulturalne centrum, kulturalne serce, które bije dzięki Funduszom Europejskim. Bo kultura i dziedzictwo kulturowe to jeden z ważniejszych obszarów wsparcia z regionalnego programu operacyjnego. Na ten cel z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w latach 2014-2020 samorząd województwa przeznaczył niemal 130,1 mln euro.

Część tych pieniędzy trafiła do Elbląga, w tym na modernizację Galerii El, bez której pewnie elblążanie nie wyobrażają sobie swojego miasta.

I trudno im się dziwić, bo mówią, że to miejsce magiczne, które przyciąga już kolejne pokolenia mieszkańców i turystów, miejsce będące inspiracją dla artystów z różnych dziedzin sztuki.

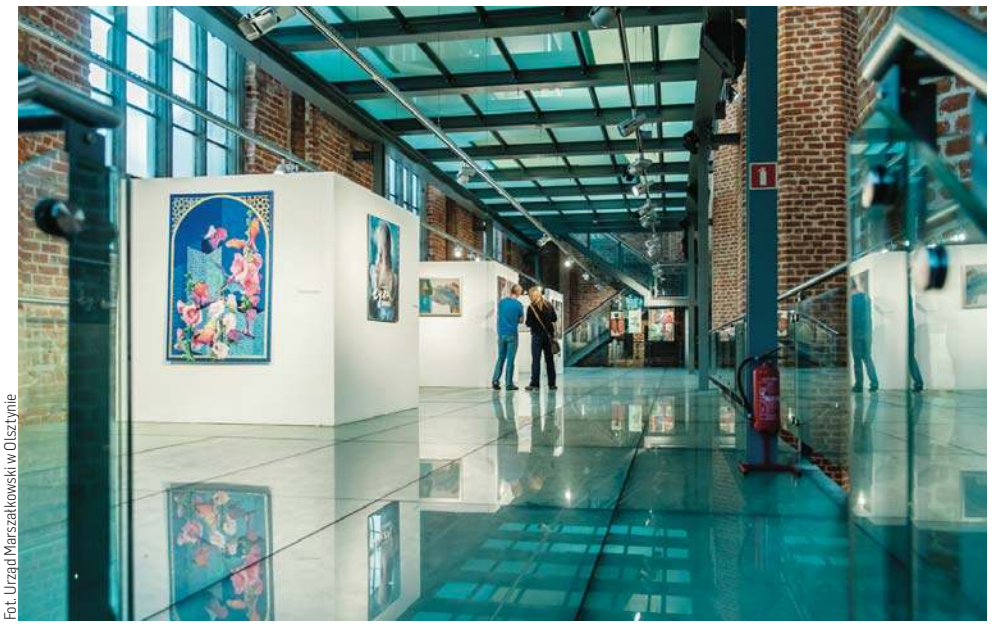

Fot. Urząd Marszałkowski w Olsztynie

Galeria EL jest dla Elbląga i jego mieszkańców niezwykle ważną instytucją kultury

Fot. Anna Laskowska

W zrewitalizowanym dawnym kościele ewangelickim w Nowym Mieście Lubawskim mieści się m.in. kinoteatr

W Galerii El był nawet kardynał Karol Wojtyła. Incognito — tak przynajmniej opowiadał założyciel galerii Gerhard Kwiatkowski, plastyk z „Zamechu", który w 1961 roku zwrócił się do władz miejskich o przekazanie mu ruin podominikańskiego kościoła na pracownię plastyczną. I to był początek Galerii El.

Kiedy kardynał Wojtyła został już papieżem, zaprosił Kwiatkowskiego do Rzymu, żeby przed kardynałami opowiedział, jak się udało uratować stary kościół.

Ten oczywiście wymagał konserwacji, ochrony. Elbląg otrzymał prawie 2,9 mln zł wsparcia z Funduszy Europejskich na modernizację budynku kościoła podominikańskiego, gdzie mieści się Galeria El. Cały projekt opiewał na kwotę 5,1 mln zł. Dzięki temu zostały przeprowadzone prace konserwatorsko-budowlane obejmujące m.in. wykonanie drenażu, remont lica murów, gotyckich okien i tynków. Został też kupiony sprzęt do dwóch projektów widowiskowych typu światło i dźwięk dotyczących historii budynku i Galerii El oraz 3 edycji festiwali Jazzbląg i pierwsze Wydźwięki.

— Mam nadzieję, że Galeria El jest dla miasta i jego mieszkańców niezwykle ważną instytucją kultury — mówi Emilia Orzechowska, pełniąca obowiązki dyrektora Centrum Sztuki Galerii El. — Jest to miejsce z ponad 60-letnią tradycją prezentacji sztuki współczesnej. Jest przestrzenią dialogu, edukacji, miejscem spotkań i dyskusji. Historia i tradycja powstania tego miejsca, które wyrosło z oddolnej i niezależnej inicjatywy jego założyciela, Gerharda Jürgena Blum-Kwiatkowskiego, zobowiązują mnie jako jego następczynię do kontynuowania jego idei i prowadzenia instytucji otwartej, mądrej i wsłuchującej się w potrzeby swojej publiczności.

Ciężar historii czują też w Barczewie, gdzie przez wiele lat mieszkali wyznawcy religii judaistycznej, ewangelickiej, katolickiej i prawosławnej. Ten swoisty tygiel religii tworzył niezwykłą mieszankę kulturalno-społeczną, czego ślady odnaleźć można w mieście do dziś.

Historia stała się inspiracją do utworzenia Centrum Wielu Kultur, na które Barczewo otrzymało 1,7 mln zł unijnego dofinansowania. Cały projekt opiewał na 3,4 mln zł.

Powstały sale poświęcone poszczególnym kulturom. W zgromadzonych zbiorach można zobaczyć m.in. stroje regionalne, sprzęty codziennego użytku, stare czasopisma, ale jest też pracownia rękodzieła oraz sala projekcyjna, gdzie można obejrzeć film o historii miasta i regionu.

— Chodzi o zadbanie o naszą tożsamość regionalną, o zachowanie pamięci i dziedzictwa — podkreśla Robert Tokarski, dyrektor Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Barczewie, w którym mieści się Centrum Wielu Kultur. — Centrum ma łączyć kultury, które przeplatały się na Warmii. Cała historia pokazuje nam, jak na tych trenach przeplatały się kultury zarówno pod względem narodowościowym, jak i wyznaniowym. Jesteśmy miastem, które jako jedyne w regionie ma i synagogę, i kościoły katolickie i ewangelickie. Po drugiej wojnie światowej, po akcjach przesiedleńczych na Warmii możemy spotkać różne kultury, narodowości i wyznania. Centrum Wielu Kultur jest takim spoiwem kulturowym. Jeśli nie my o to zadbamy, to kto?

Co istotne, pomocą finansową z RPO WiM 2014-2020 zostały też objęte projekty poprawiające lub odtwarzające regionalny charakter przestrzeni publicznej. Z tej puli sporo pieniędzy dostało Nowe Miasto Lubawskie na inicjatywy dotyczące rewitalizacji tkanki miejskiej.

— W sumie dostaliśmy 16,5 mln zł na pięć inwestycji — podlicza Józef Blank, burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego. — Dwa lata temu zakończyliśmy rewitalizację budynku Miejskiego Centrum Kultury i Manufaktury Zawodów Dawnych, gdzie urządziliśmy pracownie i warsztaty. Jesienią ubiegłego roku oddaliśmy do użytku Centrum Informacji Turystycznej i Promocji Kultury oraz kinoteatr, które mieszczą się w zrewitalizowanym dawnym kościele ewangelickim. Obecnie trwa odnowa naszego rynku, a wkrótce, bo na wiosnę, ogłaszamy przetarg na wyłonienie wykonawców rewitalizacji ogrodu róż w dawnej fosie murów obronnych miasta.

Czy rzeczywiście kiedyś był tam ogród róż?

— Po wojnie stanął tam pomnik poświęcony żołnierzom radzieckim, po 1989 roku monument został rozebrany i w tej niecce urządzono alejki spacerowe, posadzono róże. Stąd nazwa ogród róż — wyjaśnia burmistrz Blank. — Chcemy tam postawić niewielką scenę, zbudować fontannę, słowem zagospodarować tę przestrzeń dla mieszkańców, żeby mogli mile tu spędzić czas. Przed nami też rewitalizacja parku miejskiego, na którą niebawem ogłosimy przetarg. Po inwestycjach w drogi, wodociągi i kanalizację przyszedł czas na oddanie przestrzeni publicznej miasta mieszkańcom, a więc też na kulturę.

ANDRZEJ MIELNICKI

Fot. Urząd Marszałkowski w Olsztynie

Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego

Jako samorząd województwa jesteśmy organem prowadzącym czternaście instytucji kultury w całym regionie i na co dzień z uwagą przyglądamy się ich działalności, śledzimy dokonania i dbamy o ich pracowników. Wiele z tych instytucji skorzystało z unijnych funduszy i innych zewnętrznych źródeł finansowania. Z ogromnym podziwem obserwowałem, jak szybko nasi twórcy zaadaptowali nowoczesne formy kontaktu z widzami, jak nowatorskie oblicze przybrały prezentowane nawet najbardziej klasyczne utwory.

Samorząd województwa wspiera wszelkie działania w dziedzinie kultury — od przedsięwzięć chroniących i kultywujących dziedzictwo kulturowe poprzez współpracę z instytucjami po bezpośrednie wsparcie twórców. W 2021 roku na rozwój i upowszechnianie kultury przeznaczyliśmy z budżetu województwa ponad 86 mln zł. To o niemal 7 mln zł więcej niż rok wcześniej. W tym roku na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego zaplanowaliśmy 93,6 mln zł.

38021otbs-B

eprasa.pl abde2ce2e1

TO NIE BYŁ ŁATWY CZAS

#genWarmii i Mazur

JEŚLI TRZEBA BYŁOBY WSKAZYWAĆ DZIEDZINĘ, KTÓRA SZCZEGÓLNIE UCIERPIAŁA PODCZAS PANDEMII, TO NA PEWNO BYŁABY TO KULTURA. O TYM, JAKIE WYZWANIA STAŁY PRZED ARTYSTAMI, ALE TAKŻE O SILE INTERNETU, MÓWI SYLWIA JASKULSKA, CZŁONEK ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO.

— Do kompetencji pani należą zadania z obszaru kultury, edukacji oraz cyfryzacji i informatyzacji. Pandemia i związane z nią obostrzenia spowodowały, że zaczęliśmy pracować i uczyć się zdalnie. Na pierwszy plan wysunął się dostęp do internetu szerokopasmowego. Jak wgląda cyfrowa mapa Warmii i Mazur?

— Jako samorząd województwa wybudowaliśmy szkielet sieci szerokopasmowej, dając operatorom, dzięki unijnym środkom z programu operacyjnego Polska Cyfrowa, możliwość wybudowania ostatniej mili, czyli wtyczki do domostw. Dziękuję za mądrość tym samorządowcom, którzy od początku kibicowali tej inwestycji i widzieli przyszłość w cyfrowym rozwoju naszego regionu, którzy rozumieli, że internet jest tak samo niezbędny jak kanalizacja czy drogi, i zwolnili nas z opłat za umieszczenie kabla w pasie drogi powiatowej czy też gminnej. Niestety, nie wszędzie mieszkańcy mogą korzystać z tej możliwości, właśnie przez decyzje swoich samorządowców.

PANDEMIA, A W ZWIĄZKU Z NIĄ KONIECZNOŚĆ ZDALNEJ PRACY I NAUKI UJAWNIŁY REALNY STAN DOSTĘPU DO INTERNETU W NASZYM REGIONIE. NIE DA SIĘ ZAPRZECZYĆ, ŻE MIĘDZY MIASTAMI A OBSZARAMI WIEJSKIMI WYSTĘPUJĄ W TYM ZAKRESIE DUŻE RÓŻNICE. TO NA WSI NAPRAWDĘ WIELKIM PROBLEMEM BYŁA ZDALNA NAUKA, ZWŁASZCZA GDY W JEDNYM DOMU Z SIECI MUSIAŁO KORZYSTAĆ KILKORO DZIECI.

Internet to przyszłość naszego regionu. Dziś mieszkając na Warmii i Mazurach, można pracować w firmie w Warszawie, Londynie czy Dubaju.

— Szkoły pracują zdalnie. Na ile pani zdaniem jest to efektywna nauka?

— Chyba wszyscy widzą, jak wiele problemów ma polska szkoła. Pandemia i konieczność zdalnej pracy je obnażyły. Po pierwsze, mamy problemy sprzętowe, które dotyczą zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Po drugie, kłopoty z łączem internetowym, o którym już mówiliśmy. Po trzecie, nieprzygotowanie części kadry do korzystania w pracy z nowych technologii.

BYŁY SZKOŁY, KTÓRE WYKORZYSTAŁY ZDALNĄ PRACĘ DO WIĘKSZEJ KREATYWNOŚCI, SIĘGANIA PO INNE ŹRÓDŁA, ALE BYLI RÓWNIEŻ NAUCZYCIELE, KTÓRYCH TA NOWA RZECZYWISTOŚĆ PARALIŻOWAŁA. I O ILE W MOMENCIE, GDY WYBUCHŁA PANDEMIA, BYŁO TO DLA NAS WSZYSTKICH ZASKOCZENIEM, TO TRZEBA PRZYZNAĆ, ŻE PÓŹNIEJSZEGO CZASU NA POPRAWĘ SYTUACJI NIE WYKORZYSTANO.

Współczuję uczniom nie tylko dlatego, że trudniej im zdobywać wiedzę, zdawać egzaminy, ale również dlatego, że wielu z nich traci przez fizyczną nieobecność w szkole szansę na ciepły posiłek. A w przypadku wszystkich cierpią relacje społeczne. Sama jestem matką studentki. Wiem, jak wspaniałym czasem były studia, a ona i jej rówieśnicy jeszcze nie poczuli tej atmosfery. Praktycznie się nie znają. Niestety, wśród skutków pandemii u dzieci i młodzieży trzeba wymieniać samotność, stany depresyjne, ale również otyłość i wady postawy. Ten czas pandemii odciska piętno na naszych dzieciach.

— Pandemia mocno uderzyła też w instytucje kultury. Muzea, teatry długo były zamknięte z powodu lockdownu, a jak zostały już otwarte, to pracowały z zachowaniem limitów widzów czy zwiedzających. Jak bardzo odbiło się to na sytuacji finansowej tych placówek?

Fot. Urząd Marszałkowski w Olsztynie

Sylwia Jaskulska

— Niestety, nie był to łatwy czas dla kultury, która była pierwsza do zamknięcia, a ostatnia do otwarcia. Przedłużane lockdowny, ograniczenia w liczbie pracowników przełożyły się w ogromnym stopniu na morale zespołów. Dyrektorzy stanęli przed nie lada wyzwaniem, jakim było utrzymywanie artystów w najwyższej dyspozycji, gdy nikt nie wiedział, kiedy uda im się wrócić na scenę. Do tego doszły problemy finansowe, bo muzycy czy aktorzy, gdy nie występują, zarabiają zdecydowanie mniej. Dyrektorzy podległych instytucji kultury i edukacji na bieżąco raportowali nam, jak wygląda sytuacja finansowa. Wspieraliśmy nasze instytucje na tyle, na ile było to możliwe. W celu pozyskania środków finansowych na działalność statutową i tym samym złagodzenie skutków pandemii instytucje kultury wystąpiły do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy o umorzenie należności z tytułu składek ZUS. Z wnioskami wystąpiły cztery na dwanaście instytucji, pozostałe nie spełniały kryteriów. Wojewódzkie samorządowe instytucje kultury uzyskały wsparcie z ZUS w łącznej kwocie 1,2 mln zł. Sposobem na przetrwanie czasu pandemii były też projekty online. W tym przypadku nie chodziło tylko o finanse, ale również o kontakt twórców z odbiorcami. Do tego oczywiście dochodziła niepewność związana z tym, ile potrwa lockdown, i zabiegi o to, by widzowie do nas wrócili, by nie zapomnieli, nie zmienili nawyków. W przypadku Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie bardzo trafionymi pomysłami okazały się projekty „Teatr na zamkach" oraz „Przestrzenie sztuki", podczas których nasi artyści ruszyli w teren, wystawiając sztuki w gminnych ośrodkach kultury w całym województwie. Zapraszam do naszych instytucji kultury, bo one działają dla nas i dzięki nam — widzom. Muzycy i aktorzy zgodnie mówią, że zupełnie inaczej gra się dla pełnej widowni. Mają do zaoferowania ciekawy repertuar, warto z tego zaproszenia skorzystać, bo po czasie zamknięcia w czterech ścianach dobrze nam zrobi spotkanie z kulturą.

— Dzięki Funduszom Europejskim mamy chociażby piękną filharmonię, Teatr im. Stefana Jaracza przeszedł gruntowny remont. Czy w obecnej perspektywie unijnej 2021-2027 planowane są równie spektakularne inwestycje w kulturę?

— Zanim doczekamy się kolejnej perspektywy unijnej i jednej z najbardziej wyczekiwanych, nie tylko przez olsztyniaków, inwestycji, jaką jest nowa hala Urania, zaproszę państwa do innego miejsca. Po dwóch latach zbliżamy się do oddania do użytku jednej z najnowocześniejszych sal koncertowych w regionie. To sala Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych przy ul. Kościńskiego, czyli dawna aula Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a jeszcze wcześniej KW PZPR. Wiem, że byli studenci, którzy pamiętają dawną lamperię i wszechobecną boazerię, widząc, jak ona wygląda obecnie, nie będą mogli wyjść z podziwu. Głównym pomieszczeniem jest sala z dużą, aż 80-metrową sceną i 414 fotelami na widowni, które możemy złożyć, otrzymując wielki parkiet. Są tu pomieszczenia do sterowania transmisją światła, dźwięku i obrazu, a także garderoby, dodatkowa, kilkunastoosobowa sala konferencyjna. Możemy tu nie tylko zorganizować każdy koncert, ale również spektakl teatralny czy pokaz filmowy, ponieważ dysponujemy projektorem 4K i wielkim ekranem. Podczas wydarzeń będziemy mogli zapewnić tłumaczenie symultaniczne jednocześnie na trzy języki, w tym migowy. Choć tego nie widać, cały obiekt naszpikowany jest najnowocześniejszą aparaturą multimedialną. Salę możemy też podzielić na dwie mniejsze. Tak więc naprawdę ogranicza nas tylko wyobraźnia. Do sali na piętrze prowadzi przestronny hol, na parterze będą szatnia i lokal gastronomiczny. Inwestycja kosztowała 21 mln zł, ale to sala naprawdę na miarę XXI wieku, ultranowoczesna technologicznie. Mogę też od razu obiecać, że to nie jest ostatnie nasze słowo w rozwoju kultury w regionie i Olsztynie.

— To kiedy doczekamy się otwarcia nowego Muzeum Bitwy Grunwaldzkiej, bo są problemy z tą inwestycją?

— Mam nadzieję, i chyba nie tylko ja, że limit pecha już wyczerpaliśmy. Zgodnie z ostatnim aneksem do umowy o dofinansowanie z 20 lipca zeszłego roku, podpisanej po wyłonieniu obecnego wykonawcy generalnego robót budowlanych, przewidywany termin zakończenia prac przypada na 31 maja. Z informacji otrzymanych od dyrektora muzeum wynika, że prace są prowadzone zgodnie z harmonogramem, stan zaawansowania prac szacowany jest na 87 proc., nie ma też zagrożenia niedotrzymania terminu zakończenia robót. Równolegle trwają prace związane z organizacją nowej wystawy stałej.

Andrzej Mielnicki

38021otbs-C

eprasa.pl abde2ce2e1

TEGO SKARBU INNI NAM ZAZDROSZCZĄ

Z JEDNEJ STRONY PIĘKNA PRZYRODA, KTÓRĄ MUSIMY ZACHOWAĆ DLA NASTĘPNYCH POKOLEŃ. A Z DRUGIEJ AMBICJE, ASPIRACJE MIESZKAŃCÓW, KTÓRZY CHCĄ LEPIEJ ŻYĆ, WIĘCEJ ZARABIAĆ. CZY DA SIĘ TO POGODZIĆ?

Lasy, jeziora i czyste powietrze. Słowem bajka. My mamy to na co dzień, inni dostrzegają piękno Warmii i Mazur, gdy tu przyjadą. I są pod wielkim wrażeniem.

— Wasz region jest klejnotem nie tylko w koronie Polski, ale i w koronie Europy. Posiadacie skarb, który należy pielęgnować, to jest państwa obowiązkiem, przekazać waszym dzieciom, wnukom. Tym skarbem jest natura — stwierdził podczas Kongresu Przyszłości w Olsztynie, którego współorganizatorem był samorząd województwa, Günter Verheugen, minister stanu, członek Komisji Europejskiej, a w latach 1999-2004 polityk odpowiedzialny za poszerzenie UE.

Bo rzeczywiście aż dech zapiera, gdy człowiek spojrzy na świat z nowych wież widokowych w Stańczykach czy Pobłędziu. Już same konstrukcje swoim niezwykłym wyglądem przyciągają oko. Budowle są 20-metrowe, a tarasy widokowe znajdują się na wysokości 15 m nad ziemią i rozpościerają się z nich fantastyczne widoki.

Z wieży w Stańczykach zobaczymy jeziora Tobellus Mały i Duży, przełom doliny Błędzianki oraz słynne zabytkowe mosty kolejowe, które przypominają rzymskie akwedukty i uchodzą za największą atrakcję turystyczną Puszczy Rominckiej. Z drugiej wieży, w Pobłędziu widać jezioro Pobłędzie i piękny krajobraz puszczański. Przy wieżach powstały parkingi oraz chodniki.

To wszystko dzięki wsparciu Funduszy Europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020, które pozyskał Park Krajobrazowy Puszczy Rominckiej. Podobną pomoc otrzymały też inne parki w regionie

Fot. Urząd Marszałkowski w Olsztynie

Wieża widokowa w Stańczykach

— Wysoczyzny Elbląskiej, Welski i Mazurski Park Krajoznawczy oraz Zespół Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich. We wszystkich przypadkach pieniądze, w sumie ponad 14 mln zł, zostały przeznaczone na budowę infrastruktury turystycznej, promującej wartości przyrodnicze i krajobrazowe regionu.

Wieże w Puszczy Rominckiej są wyjątkowe. Budzą ciekawość. Ich metalowe szkielety zostały okryte elementami drewna klejonego. Skąd taki pomysł?

— Inspiracją była wieża na Litwie, choć projekt jest nasz, autorski — mówi Jaromir Krajewski, dyrektor Parku Krajobrazowego Puszczy Rominckiej. — Wieże bardzo się podobają turystom i cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Wieża w Stańczykach jest wręcz oblegana, bo z powodu pandemii więcej ludzi wypoczywa w kraju. Planujemy budowę trzeciej wieży widokowej.

Trudno dziwić się tym komplementom pod adresem piękna regionu, ale stawianym wyzwaniom trzeba sprostać, godząc rozwój z dbałością o naturę. Nie zbudujemy w regionie przecież hut. Naszym dobrem jest natura i położenie, ale stawiając

Fot. Ewa Lubińska

Lidzbark Warmiński chce być uzdrowiskiem

na turystykę jako jedną z podstawowych gałęzi rozwoju regionu, nie chcemy zadeptać naszej pięknej przyrody.

To oczywiście wymaga nowego spojrzenia na turystykę, bo ta dziś ma wiele twarzy: wodna, pielgrzymkowa, medyczna, uzdrowiskowa, profilaktyki zdrowotnej (wczasów odchudzających) oraz pobytów typu SPA & wellness czy kulturowe szlaki tematyczne. I to jest to nowe spojrzenie, czego przejawem ma być już czwarta inteligenta specjalizacja regionu, czyli zdrowe życie. Tak jak przemysł drzewny i meblarstwo, ekonomia wody oraz produkcja żywności wysokiej jakości, tak zdrowe życie ma pchnąć nasz region do przodu. Ale też rośnie liczba gmin, które chcą być uzdrowiskami. Czy można lepiej połączyć rozwój z dbałością o przyrodę?

Czy Warmia i Mazury będą stały uzdrowiskami? Na razie w regionie mamy jedno uzdrowisko w Gołdapi, ale inne miasta i gminy idą tym śladem. O status kurortu zabiegają Miłomłyn, Lidzbark Warmiński, gmina Górowo Iławeckie i Frombork.

Gołdap jest uzdrowiskiem już ponad dwadzieścia lat i cały czas tworzy infrastrukturę uzdrowiskową pod kątem pensjonariuszy, wykorzystując w ogromnej mierze Fundusze Europejskie.

— W ostatnim czasie rozbudowana została promenada zdrojowa, powstał park kinezyterapeutyczny w centrum miasta oraz wzbogacono tereny zielone w dzielnicy uzdrowiskowej — wylicza kolejne inwestycje Aneta Milczarek z Urzędu Miejskiego w Gołdapi, pełnomocnik ds. strategii i rozwoju gminy. — W parku zdrojowym położonym nad jeziorem Gołdap powstał napis przestrzenny, który jest jedną z nowych atrakcji tego terenu. W najbliższych latach planujemy kolejne inwestycje w dzielnicy uzdrowiskowej, polegające na kompleksowym uzbrojeniu terenów inwestycyjnych w infrastrukturę wodociągową i kanalizacyjną czy też budowę przyrodniczej ścieżki pieszo-rowerowej z miejscem obsługi rowerzystów.

Uzdrowisko to nie tylko prestiż i korzyści, ale — jak podkreśla urzędniczka — również liczne obowiązki. W trosce o zachowanie najczystszego powietrza w najbliższych latach Gołdap planuje m.in. wymianę oświetlenia miejskiego na energooszczędne.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planami, to może już za rok uzdrowiskiem zostanie Lidzbark Warmiński, który chce klimatem i wodami termalnymi leczyć kuracjuszy.

— Jeśli dalej mamy być zielonymi płucami Polski, to musimy dbać o stan naszego środowiska — mówi Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego. — Mamy cztery kierunki rozwoju miasta, trzy z nich bardzo ściśle wiążą się z ochroną środowiska. To turystyka, uzdrowisko i sport.

Miasto od kilku lat tworzy infrastrukturę uzdrowiskową dzięki Funduszom Europejskim.

— Złożyliśmy trzy projekty, które bezpośrednio dotyczą uzdrowiska, choć w sumie tych projektów było 24, i łącznie z RPO WiM 2014-2020 otrzymaliśmy 65 mln zł — dodaje burmistrz Wiśniowski.

Lidzbark otrzymał unijne dofinansowanie na budowę parku uzdrowiskowego w dolinie Symsarny, na budowę tężni, promenad oraz placu zbaw, a także na budowę domu zdrojowego. Ta inwestycja, na którą miasto dostało 11 mln zł dotacji z RPO, jest w trakcie realizacji.

Obecnie Lidzbark ma status obszaru ochrony uzdrowiskowej. Kiedy może zostać już uzdrowiskiem?

Nieodłącznym elementem infrastruktury uzdrowiskowej jest zakład przyrodoleczniczy. W Lidzbarku ma go wybudować prywatny inwestor.

— Liczmy, że wiosną przyszłego roku zakład już będzie gotowy. Wtedy złożymy wniosek o status uzdrowiska — mówi burmistrz Wiśniowski. — Mamy nadzieję, że decyzja zapadnie szybko, że stanie się to na przełomie 2023/2024 roku.

Co da gminie status uzdrowiska? — W połączeniu z nową specjalizacją regionu, zdrowym życiem, możliwość rozwijania turystyki uzdrowiskowej, rehabilitacyjnej, choćby po covidzie — odpowiada burmistrz Wiśniowski. — To jest też szansa na zwiększenie potencjału turystycznego Warmii, na nowe miejsca pracy.

— Samymi ideami jednak nie buduje się niezbędnej infrastruktury — zauważa Bożena Olszewska-Świtaj, wójt gminy Górowo Iławeckie. — Tu z pomocą przyszły nam środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020.

W roku 2017 gmina dostała ponad 8 mln zł na budowę m.in. pawilonów uzdrowiskowych, tężni solankowej, ścieżek kinezyterapeutycznych wraz z obiektami towarzyszącymi oraz siłowni zewnętrznej. Następnie w 2020 roku kolejne ponad 18 milionów złotych na zakład przyrodoleczniczy z basenem, gabinetami lekarskimi oraz pomieszczeniami zabiegowymi, którego budowa obecnie trwa.

— Inwestycje w uzdrowiska są kosztowne i bez środków z RPO WiM nigdy nie moglibyśmy podjąć się ich realizacji — dodaje Bożena Olszewska-Świtaj.

Andrzej Mielnicki

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
WARMIA MAZURY Zdrowe życie, czysty zysk
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny
38021otbs-D
eprasa.pl abde2ce2e1

POST OZNACZA PANOWANIE NAD SOBĄ

PO CO POST? PAPIEŻ FRANCISZEK NAPISAŁ NIEGDYŚ, ŻE WEJŚCIE W POST MOŻE URATOWAĆ NAS OD POKUSY „POŻERANIA" WSZYSTKIEGO. ZACHĘCAŁ WRĘCZ DO TEGO, ABY NIE TYLKO CHRZEŚCIJANIE ZDECYDOWANIE PODJĘLI SIĘ PRZEMIANY, KTÓRĄ MOŻNA PORÓWNAĆ DO „BÓLU RODZENIA".

Fot. Pixabay

Popiół, którym posypywane są głowy, to pozostałości po spalonych palmach wielkanocnych

W najbliższą środę — posypaniem głów popiołem — rozpocznie się Wielki Post. W tym roku papież Franciszek zachęcił wiernych do modlitwy tego dnia w intencji pokoju na Ukrainie. — Niech Królowa Pokoju uchroni świat przed szaleństwem wojny – powiedział papież Franciszek podczas środowej audiencji generalnej w Watykanie. Papież zaapelował także do stron o powstrzymanie się przed działaniami, które doprowadziłyby do dalszych cierpień ludności.

– WIELKI BÓL W MOIM SERCU WYWOŁUJE POGORSZENIE SIĘ SYTUACJI NA UKRAINIE — POWIEDZIAŁ PAPIEŻ. — MIMO WYSIŁKÓW DYPLOMATYCZNYCH, W OSTATNICH TYGODNIACH OTWIERAJĄ SIĘ CORAZ BARDZIEJ ALARMUJĄCE SCENARIUSZE.

Tak jak ja, wiele osób na całym świecie odczuwa lęk i zaniepokojenie. Po raz kolejny pokój wszystkich jest zagrożony przez stronnicze interesy. Chciałbym zaapelować do tych, którzy sprawują odpowiedzialność polityczną, aby dokonali poważnego rachunku sumienia przed Bogiem, który jest Bogiem pokoju, a nie wojny – dodał.

Czym jest ten symboliczny okres 40 dni Wielkiego Postu? Przede wszystkim nawiązaniem do postu samego Jezusa Chrystusa, który po chrzcie w Jordanie udał się na pustynię. Tam przez 40 dni przygotowywał się do swojej misji publicznej i był kuszony przez szatana. Góra Kuszenia znajduje się na Pustyni Judzkiej w pobliżu miasta Jerycho. Czym dziś powinien być dla nas Wielki Post?

Aby nie wykorzystać drugiego

Jeżeli chcemy leczyć się z tego wszystkiego, do czego prowadzi konsumpcjonizm, to służą temu trzy najprostsze praktyki: modlitwa, post i jałmużna. - Dlaczego? - w książce „Stworzeni na nowo" stawia pytanie abp. Grzegorz Ryś i zarazem odpowiada: — Modlitwa dlatego, że wyrywa człowieka z bałwochwalstwa i z poczucia samowystarczalności. Klękam do modlitwy, kiedy odkrywam, że nie jestem samowystarczalny, i kiedy odkrywam, że nie jestem Bogiem.

Prawdziwa modlitwa uświadamia nam, w jakiej kondycji jesteśmy. Dzięki niej przestajemy być dla siebie bogami, odkrywamy wręcz swoje bałwochwalstwo.

— Nie, nie musisz, weź na wstrzymanie — zachęca abp. Grzegorz Ryś. — Rzeczy, które istnieją dookoła ciebie, mają wartość same w sobie, a nie tylko z racji tego, że się nadają do skonsumowania.

Słowa te dotyczą przede wszystkim drugiego człowieka, którego można „wykorzystać". Właśnie poszcząc należy zwrócić na to uwagę.

— POŚCIĆ, CZYLI UCZYĆ SIĘ ZMIENIAĆ NASZ STOSUNEK DO INNYCH I DO STWORZEŃ; PRZECHODZIĆ OD POKUSY „POŻERANIA" WSZYSTKIEGO, CELEM ZASPOKOJENIA NASZEJ CHCIWOŚCI, DO UMIEJĘTNOŚCI CIERPIENIA Z MIŁOŚCI, KTÓRA MOŻE WYPEŁNIĆ PUSTKĘ NASZEGO SERCA — Z OKAZJI ŚWIĘTA ŚW. FRANCISZKA KILKA LAT TEMU NAPISAŁ PAPIEŻ FRANCISZEK.

A jałmużna? Ponoć leczy nas najbardziej... Dzięki niej porzucamy fałszywe zabezpieczenia. Jak podkreśla papież Franciszek, dając jałmużnę porzucamy nierozsądny styl życia i gromadzenie wszystkiego dla siebie w iluzji zabezpieczenia przyszłości, która do nas nie należy.

Usilne wezwanie do metanoi

Tematykę postu wiele razy poruszał papież Jan Paweł II, chociażby podczas wielu orędzi na Wielki Post.

— Jak co roku, wchodzimy w ten okres rozpoczynając od Środy Popielcowej, aby przygotować się, w czasie czterdziestu dni, do Świętego Triduum męki, śmierci i zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa — pisał podczas orędzia w 1979 roku. — Nawiązuje on też do owego czterdziestodniowego postu, jaki w życiu ziemskim Chrystusa stanowił wprowadzenie do objawienia Jego misji jako Mesjasza i Odkupiciela.

Papież zachęcał wiernych do tego, aby ze szczególną uwagą patrzeli w tym czasie na krzyż, aby na nowo zrozumieć jego wymowę.

— Nie możemy widzieć w nim jedynie pamiątki wydarzeń, jakie miały miejsce przed około dwoma tysiącami lat - pisał Jan Paweł II. - Powinniśmy rozumieć naukę krzyża tak, jak on przemawia do naszych czasów, do dzisiejszego człowieka... W Krzyżu Jezusa Chrystusa wyraża się usilne wezwanie do metanoi, do nawrócenia. Przeżywać Wielki Post — znaczy nawrócić się do Boga za pośrednictwem Jezusa Chrystusa.

Jakie środki służą więc nawróceniu? To przede wszystkim modlitwa.

W CZASIE WIELKIEGO POSTU, POWINNIŚMY USIŁOWAĆ MODLIĆ SIĘ WIĘCEJ. DO CZYNNOŚCI TEJ SZUKAĆ CZASU I MIEJSCA.

Papież zwracał uwagę również na konieczność spowiedzi sakramentalnej, abyśmy wszyscy mogli przeżywać zmartwychwstanie Chrystusa nie tylko w liturgii, lecz także w naszej własnej duszy.

Jałmużna i post jako środki nawrócenia i pokuty chrześcijańskiej są ściśle ze sobą połączone. Post oznacza panowanie nad sobą oraz gotowość do wyrzeczenia się nie tylko pokarmów lecz także rozkoszy i różnych przyjemności. Jałmużna natomiast oznacza gotowość do dzielenia się z innymi radościami i smutkami, do wspomagania bliźniego, zwłaszcza potrzebującego. Papież Jan Paweł II podkreślał, że nie chodzi tylko o dobra materialne, ale także duchowe.

- POWINNIŚMY OTWIERAĆ SIĘ DLA INNYCH, ODCZUWAĆ ICH RÓŻNE POTRZEBY, CIERPIENIA, NIESZCZĘŚCIA, I SZUKAĆ ŚRODKÓW

— nie tylko w tym, co posiadamy, lecz nade wszystko w naszych sercach, w naszym sposobie postępowania i działania - dla zaradzenia ich potrzebom lub niesienia ulgi w ich cierpieniach i niedolach - pisał.

WOJCIECH KOSIEWICZ

Początkowo, ze względu na prześladowania chrześcijan Wielki Post trwał bardzo krótko. Żyjący w II wieku rzymski pisarz chrześcijański Tertulian zamieścił w swych pismach wzmianki o liturgii dwudniowego wówczas postu poprzedzającego Wielkanoc. Święty Ireneusz pisał o tygodniowym poście obowiązującym w Galii. Obecnie Wielki Post trwa pełne sześć tygodni. Ma znaczenie oczyszczające i umartwiające, a wiernych ma przygotować na godne uczestnictwo w święcie Zmartwychwstania Pańskiego. W dawnej Polsce jedynie w domach magnackich, na dworach szlacheckich i u bogatych mieszczan post nie bywał zbyt surowy. Obok dań rybnych spożywano tzw. maślne śniadania oraz kolacje z pieczywa i nabiału. Natomiast na wsi mięso, tłuszcze zwierzęce, a nawet nabiał i miód - w czasie Wielkiego Postu - całkowicie znikały ze stołu. Spożywano głównie żur, kartofle, gotowaną rzepę, postne zupy oraz solone śledzie. Tu post rządził się głównie względami ekonomicznymi.

ŹRÓDŁO: BARBARA OGRODOWSKA, „ZWYCZAJE, OBRZĘDY I TRADYCJE W POLSCE"

eprasa.pl abde2ce2e1

DIETĄ W WOLNE RODNIKI!

ŻE BEZ TLENU NIE MA ŻYCIA — TO WIEDZĄ WSZYSCY. A JEDNAK JEGO POCHODNE, TZW. WOLNE RODNIKI NIE DOŚĆ, ŻE PRZYŚPIESZAJĄ PROCES STARZENIA, TO JESZCZE POTRAFIĄ WYWOŁYWAĆ CHOROBY. DLATEGO WARTO W NASZEJ DIECIE DOSTARCZAĆ ORGANIZMOWI POGROMCÓW RODNIKÓW— CZYLI PRZECIWUTLENIACZE.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Nie ma co dyskutować: każda z 70 bilionów komórek naszego organizmu potrzebuje stałego dopływu tlenu. Bez niego nasze wszystkie życiowe czynności: praca serca, mózgu, mięśni, trawienie — nie mogłyby przebiegać prawidłowo. To w czasie oddychania każda komórka uwalnia reaktywne pochodne tlenu, nazywane wolnymi rodnikami tlenowymi lub oksydantami — w zdrowym organizmie przekształca się w nie ok. 5 proc. tlenu. Produkcja wolnych rodników jest też naturalnym skutkiem starzenia się organizmu. A jednak oksydanty powstają także w sytuacjach niefizjologicznych, np. w wyniku choroby, opalania się, złej diety, stresu. O ile niewielka ilość wolnych rodników jest organizmowi niezbędna do właściwego funkcjonowania — to już ich nadmiar może wyrządzić wiele szkód.

Powstawanie wolnych rodników

Przede wszystkim wolne rodniki nie są organizmami żywymi — to nie bakterie lub wirusy. To raczej atomy o bardzo charakterystycznej budowie: podczas gdy zwykły atom składa się z jądra, wokół którego krążą elektrony — atom rodnika to jądro i tylko jeden elektron bez pary, wolny — jak sama nazwa wskazuje. A ponieważ atom wie, że ten elektron najwyraźniej czuje się samotny, za wszelką cenę dąży do oddania go lub pobrania mu do pary brakującego elektronu z sąsiadujących komórek. Gdy taka akcja się udaje — atom sam odzyskuje stabilność, ale jednocześnie uszkadza sąsiednie tkanki.

Jeszcze gorzej, że te wolne rodniki są niezwykle aktywne. Jak prawdziwe biologiczne rakiety dalekiego zasięgu krążą po całym naszym organizmie i uszkadzają wszystko, co napotkają po drodze: ściany komórek, białka, geny... Bez różnicy! W skórze niszczą włókna kolagenu, czym doprowadzają do wiotczenia tkanki skórnej i to przez nie powstają zmarszczki. W oku powodują zmiany degeneracyjne, które mogą skończyć się zaćmą. Z kolei w naczyniach krwionośnych utleniają cholesterol, czym przyśpieszają procesy miażdżycowe. Natomiast gdy uda im się przedostać do materiału genetycznego (DNA) — żarty się kończą, bo wolne rodniki mogą wywołać zmiany nowotworowe.

Fot. Pixabay

Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że jeden wolny rodnik, podkradając elektron innym cząsteczkom, wytwarza kolejne rodniki, potęgując w ten sposób dzieło zniszczenia. A mnożą się te zarazy niczym króliki na wiosnę...! Jeden rodnik daje początek innym, te następnym i tak naprawdę ta reakcja łańcuchowa może trwać bez końca. Na domiar złego wciąż atakują nas nowe oksydanty z zewnątrz...! Dym nikotynowy, spaliny samochodowe, promienie ultrafioletowe... Zgroza! A do tego wysoko przetworzona żywność, pryskane i sztucznie nawożone owoce i warzywa, produkty zawierające barwniki, konserwanty. A dalej chipsy, frytki, krakersy, pizza, sosy sałatkowe — bo zawarte w nich tłuszcze szybko się utleniają. Ktoś całkiem słusznie zapyta: Jak żyć???!!!

Dietą w rodniki!

Tak jest, ratuje nas dieta! Szczególnie ta bogata w przeciwutleniacze, czyli antyoksydanty — która, co gwarantuję, jest dobra dla każdego. Pozwoli nam dłużej zachować młodość i do minimum ograniczy szkodliwy wpływ wolnych rodników. Powinniśmy zatem dostarczać naszym organizmom jak najwięcej witaminy C i E i praktycznie całkowicie przerzucić się na bogate w likopen pomidory. Ktokolwiek pali — sam sobie musi aplikować trzy razy więcej witaminy C niż osoby niepalące. Ale uwaga: z tymi przeciwutleniaczami też nie można przesadzić. Zanim zaczniemy zwalczać wolne rodniki, warto poznać żelazne zasady walki, bo nadmiar dobroczynnych przeciwutleniaczy też może okazać się szkodliwy.

Witamina C

Czyli inaczej kwas askorbinowy — to prawdziwy lider wśród antyoksydantów. Wyłapuje i neutralizuje wolne rodniki, zanim te zdążą uszkodzić komórki. Jest niezbędna do właściwej pracy białych ciałek krwi i przekaźników chemicznych, których zadaniem jest zwalczanie choroby. Niestety, nasz organizm ani nie potrafi jej wytwarzać, ani gromadzić. Dlatego codziennie musimy jej dostarczać naszym organizmom — przynajmniej 70 mg, czyli jakieś pół szklanki czarnych porzeczek lub szklankę brukselki.

Witamina E

Ta z kolei chroni błony komórkowe przed wolnymi rodnikami i tak opóźnia proces starzenia. Bogatym źródłem witaminy E są kiełki pszenicy, oleje roślinne, pieczywo ciemne, makarony, kasze, ryby morskie, mleko i orzechy. Dzienne zapotrzebowanie pokryje już łyżka oleju słonecznikowego, 2 łyżki nasion słonecznika lub garść orzechów laskowych.

Witamina A

Znana też jako beta-karoten, wraz z witaminą C i E wchodzi w skład triady związków o silnym działaniu przeciwutleniającym. Blokuje powstawanie wolnych rodników w organizmie i unieszkodliwia ich wchłaniane z otoczenia, zapobiegając niektórym nowotworom. Neutralizując wolne rodniki w siatkówce, poprawia widzenie, zmniejsza ryzyko zwyrodnienia plamki żółtej i rozwoju zaćmy. Bogatym źródłem tej witaminy są wszystkie żółte, czerwone, pomarańczowe owoce i warzywa, a poza tym także ciemnozielone warzywa liściaste. Ponieważ karoteny łatwo rozpuszczają się w tłuszczach — surówkę z marchwi czy papryki warto skropić oliwą.

REKLAMA

Miejski Zespół ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie przy ul. Prostej 23 A

ZAPRASZA OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE

do składania wniosków w ramach programu celowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „AKTYWNY SAMORZĄD" w 2022 roku.

Moduł I – obszary A, B, C, D

W programie możliwa jest pomoc w zakresie likwidacji barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:
obszar A – likwidacja bariery transportowej:
- zadanie 1 i zadanie 4 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu;
- zadanie 2 i zadanie 3 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy;

obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym:
- zadanie 1, zadanie 3 i zadanie 4 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów z oprogramowaniem;
- zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania;
- zadanie 5 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego, zakupionego w ramach programu;

obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:
- zadanie 1 – pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym;
- zadanie 2 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym;
- zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości;
- zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, co najmniej na III poziomie jakości;
- zadanie 5 – pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego.

obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki osobie zależnej (dziecku przebywającemu w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką).

Terminy składania wniosków: od 01.03.2022 r. do 31.08.2022 r.

Moduł II – dofinansowanie do opłat związanych z uzyskaniem wykształcenia na poziomie wyższym.
Dofinansowanie dotyczy następujących form edukacji na poziomie wyższym:
- szkoła policealna lub kolegium;
- studia pierwszego stopnia;
- studia drugiego stopnia;
- jednolite studia magisterskie;
- studia podyplomowe lub doktoranckie (trzeciego stopnia) prowadzone przez szkoły wyższe w systemie stacjonarnym (dziennym) lub niestacjonarnym (wieczorowym lub eksternistycznym, w tym również za pośrednictwem Internetu);
- przewód doktorski otwarty poza studiami doktoranckimi.

Terminy składania wniosków:
– od 01.03.2022 r. do 31.03.2022 r. dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2021/2022
– od 01.09.2022 r. do 10.10.2022 r. dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2022/2023.

Nabór wniosków w programie odbywa się również drogą internetową, w systemie obsługi wsparcia (SOW). Osoby zainteresowane uzyskaniem pomocy muszą posiadać podpis elektroniczny/profil zaufany. Informacje dotyczące składania dokumentów w formie elektronicznej znajdują się na stronie www.sow.pfron.org.pl.

Szczegółowe informacje na temat warunków skorzystania z dofinansowań w ramach programu można uzyskać w siedzibie Miejskiego Zespołu (pokój nr 5A, 6) i telefonicznie: 89 535 25 59 wew. 27 i 25, jak również na stronie internetowej **www.pfron.org.pl** lub **www.portal-sow.pfron.org.pl.**

14922otbr-a-M

REKLAMA

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
1322otbr-a-M

OLSZTYŃSCY LEKARZE SPECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
1122otbr-a-M

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED
17222otbr-A -P

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
- diagnostyka
- leczenie zachowawcze
- skleroterapia żylaków
- laserowe leczenie żylaków!!!
- leczenie operacyjne żylaków

Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
1422otbr-a-M

Dr n. med. PIOTR MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
- Diagnostyka i badanie chorób naczyń
- Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia

ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15
9422otbr-a-M

REKLAMA

Dr n. med.
JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)
17122otbr-A-P

eprasa.pl abde2ce2e1

Masz moc! www.przyszloscdladzieci.org
Przekaż 1% podatku Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”
Daj dzieciom siłę do walki z chorobą! KRS 0000148747
FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI
122otbp-B -P

Fot. Pixabay

Selen

Ten pierwiastek bierze udział w produkcji enzymu chroniącego błony komórek przed oksydantami i zwiększa przyswajanie witaminy E. Zapewnia sprawne działanie układu odpornościowego, zapobiega stanom zapalnym, zawałom serca i udarom mózgu. Włączamy więc do codziennego jadłospisu garść pestek dyni, kilka orzechów brazylijskich albo porcję musli z zarodkami pszennymi lub otrębami. Selen znajdziemy też w drobiu, rybach, żółtkach, produktach zbożowych z pełnego ziarna i w cebuli.

Pomidory na odsiecz!

Jak wspomniałam, pomidory powinniśmy praktycznie jeść na śniadanie, obiad, kolację i jeszcze jako przekąski pomiędzy tymi daniami. Wszystko przez zawarty w nich barwnik, likopen, który jest jednym z najsilniejszych przeciwutleniaczy. Jego przyswajalność wzrasta dodatkowo, gdy w obecności tłuszczu pomidorka podgrzejemy. Stąd, przygotowując w domu sos lub koncentrat pomidorowy, warto dodać łyżeczkę oleju lub masła. Likopen jest też w arbuzach i czerwonych grejpfrutach, ale nie ma co mówić — pomidory tę konkurencję wygrywają w przedbiegach...!

Czystek

To też nienajgorszy sprzymierzeniec w walce z wolnymi rodnikami. Choćby dlatego, że jest skarbnicą polifenoli: antyoksydantów, które zwyczajnie rodniki z naszego organizmu wymiatają. Fama głosi, że czystek zawiera ich nawet więcej niż czerwone wino...

Herbata, kakao, czerwone wino

Wszystkie herbaty, czerwone wino i kakao mają właściwości przeciwutleniające, bo są w nich flawonoidy: resweratrol, kwercetyna, katechiny i inne. To one owocom jagodowym nadają czerwony i granatowy kolor, a także wpływają na smak i zapach herbacianego naparu. Dodatkowo, współdziałają z witaminą C, bo osłabiają jej rozkład, oraz z witaminą E i A. Nie bez kozery nazywa się je „wymiataczami wolnych rodników” — mogą chronić przed niektórymi nowotworami, odkładaniem się cholesterolu, działają bakteriobójczo. Kakao skutecznie obniża ciśnienie krwi, chroni przed miażdżycą i chorobami serca. A taka lampka czerwonego wina do posiłku zmniejsza krzepliwość krwi, a to zapobiega tworzeniu się zatorów naczyń krwionośnych serca i mózgu.

Antyoksydanty w diecie — tabletki

Zgodnie z najnowszymi badaniami faszerowanie się przeciwutleniaczami, zamiast wzmocnić organizm, może wprowadzić nas w tarapaty zdrowotne. Uznawane za naszych wrogów wolne rodniki w małych dawkach działają jak szczepionka, chroniąc komórki przed uszkodzeniami. Jeśli prowadzisz zdrowy styl życia, dbasz o kondycję fizyczną, jesz ok 1 kg warzyw i owoców dziennie, unikasz tłuszczów zwierzęcych i żywności przetworzonej, suplementy diety nie są ci potrzebne. Zachwianie fizjologicznego poziomu oksydantów sprawia, że organizm gorzej radzi sobie z dużymi szkodliwymi dawkami wolnych rodników, np. podczas choroby.

SZYMON LICZY NA DOBRE SERCA

SZYMON MA 9 LAT. WIĘKSZOŚĆ JEGO ŻYCIA TO ZMAGANIE SIĘ Z BÓLEM I WALKA O SPRAWNOŚĆ. CHŁOPIEC JEST CAŁY CZAS POD OPIEKĄ SPECJALISTÓW, WYMAGA ZABIEGÓW I REHABILITACJI. PAŃSTWA 1% PODAROWANY FUNDACJI „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI” MOŻE MU POMÓC W CODZIENNEJ WALCE.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Szymon z Gołdapi miał 1,5 roku, kiedy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i doznał poparzeń II i III stpnia. Poparzeniu uległo 20% ciała chłopca. Obejmują one przede wszystkim twarz chłopca, szyję i obie ręce. Bezpośrednio po wypadku chłopczyk poddany został częściowemu przeszczepowi skóry. Po pierwszej operacji Szymek z rodzicami musi jeździć na częste kontrole do poradni chirurgicznych.

— Szymonek miał 18 miesięcy, kiedy ściągnął na siebie czajnik z gorącą wodą. To była chwila, która zmieniła całe nasze życie — opowiada pani Agnieszka, mama Szymona. — Od tamtego dnia zaczęła się walka o jego zdrowie i sprawność. Jak każdej matce trudno jest patrzeć na ból i cierpienie dziecka, ale nie możemy się poddać.

Fot. Arch. prywatne

Z 1% podatku Fundacja zrefundowała Szymonowi m.in. leki i ubrania uciskowe na łączną kwotę ponad 7 tys złotych

Dla rodziny dużym obciążeniem finansowym jest codzienna pielęgnacja blizn specjalistycznymi preparatami. Dodatkowo przy leczeniu oparzeń u chłopca zalecono stosowanie ubranek uciskowych szytych na miarę. Niestety ich zakup nie jest dofinansowywany. W listopadzie 2014 roku Szymonek przeszedł kolejną operację przeszczepu skóry. W 2015 roku przeprowadzone zostały trzy serie zabiegów zmniejszających widoczność blizn i rehabilitacja poparzonych rąk. Laseroterapia zmniejszyła widoczność blizn. Chłopca czekają jednak kolejne zabiegi.

Szymon uczy się w pierwszej klasie szkole podstawowej w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Olecku. Jest w pierwszej klasie szkoły podstawowej. U chłopca stwierdzono jednak afazję: utratę zdolności do rozumienia i tworzenia wypowiedzi na skutek uszkodzenia mózgu. Zaburzeniom towarzyszą trudności w pisaniu, liczeniu, czytaniu.

— Szymonek mówi jak 3-letnie dziecko — opowiada mówi pani Katarzyna. — Poza tym ciągle walczymy z bliznowcami. Jest to zgrubiała zmiana skórna, która pojawia się w miejscu dawnej rany. To miejsca, w których były blizny po oparzenia. Od drugiego roku życia Szymon ma co rok operacje. Nie lubi szpitali, blizny go bolą, cały czas jest natłuszczany, ma laseroterapię i rehabilitację.

Szymon ma dwóch starszych braci: Michała i Stefanka. Chłopcy opiekują się młodszym bratem, wspierają go w walce o zdrowie. Chłopiec jest pogodny, lubi towarzystwo innych dzieci. Lubi grać w warcaby, układać puzzle i grać na komputerze.

Rodzice robią wszystko, by ich syn miał szansę na jak najlepsze życie. Jednak jest to trudne, a możliwości finansowe rodziny są ograniczone. Dlatego Państwa wsparcie jest dla nich bezcenne.

— Pomoc bardzo się liczy — zapewnia pani Katarzyna. — Leczenie, rehabilitacja i wyjazdy do szpitali i specjalistów są kosztowne. W walce o zdrowie dziecka liczy się każda złotówka. Bez wsparcia ludzi dobrego serca nie bylibyśmy w stanie zapewnić synkowi wszystkiego co potrzebuje. Dziękujemy za każdą pomoc.

Zgodnie z zasadami każdy, kto rozlicza podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT), może przekazać 1 % podatku na rzecz wybranej przez siebie organizacji. Wystarczy w zeznaniu rocznym PIT wskazać fundację czy stowarzyszenie, które chcemy wesprzeć. Państwa 1% ma ogromną moc, bo może pomóc w leczeniu i rehabilitacji Szymona i prawie 500 podopiecznych Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”.

— Pomóżmy Szymonkowi w leczeniu i rehabilitacji – razem możemy zrobić więcej — mówi Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacją „Przyszłość dla Dzieci”. — Przekazując 1% swojego podatku naszej fundacji, pomagacie państwo w walce z chorobą, wspieracie leczenie, rehabilitację i zakup potrzebnego sprzętu. Ta pomoc wiele znaczy dla tych dzieci i ich rodzin. Warto zatem poświęcić chwilę i wypełnić odpowiednią rubrykę w zeznaniu podatkowym. Dla osób potrzebujących to ogromna pomoc.

Żeby przekazać 1 % podatku, wystarczy wpisać w rozliczeniu numer KRS 0000148747. A już teraz można dokonać wpłaty na konto Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”: 58 1240 1590 1111 0000 1453 6887

eprasa.pl abde2ce2e1

28 LUTEGO

ZIMOWE MELODIE Z ELBLĄSKĄ ORKIESTRĄ KAMERALNĄ

Elbląska Orkiestra Kameralna po raz kolejny zaprasza najmłodszych melomanów do niezwykłego świata muzyki – 28 lutego (poniedziałek) o 10 i 12 w ZPSM w Elblągu. Podczas najbliższych koncertów edukacyjnych usłyszymy najpiękniejsze utwory muzyki klasycznej, zimowe wiersze oraz poznamy wiele tajemnic instrumentów smyczkowych. Nie zabraknie tematycznych quizów, a także karnawałowych pląsów. „Zimowe melodie" w wykonaniu elbląskich kameralistów to idealne połączenie zabawy i nauki. Wykonawcy: Aleksandra Ostrowska – prowadzenie, Elbląska Orkiestra Kameralna. Rezerwacje: Biuro Koncertowe, Ratusz Staromiejski w Elblągu, 55 237 47 49, 513 095 840, biuro@eok.elblag.eu.

28.02 / 10:00 i 12:00 / Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu

DO 28 LUTEGO

BIBLIOTEKA ELBLĄSKA, FILIA NR 5 „KOSTKA" – WYSTAWA FOTOGRAFICZNA DOMINIKA ŻYŁOWSKIEGO

W "Kostce" (Filia nr 5 Biblioteki Elbląskiej przy ul. J. Wybickiego) oglądać można wystawę fotograficzną Dominika Żyłowskiego. Składa się na nią wybór fotografii prezentowanych latem ubiegłego roku na wystawie zatytułowanej "Zdarza się" oraz zdjęć z wydanego niedawno albumu pt. "Oberland. Nie ma takiego miejsca".

Filia nr 5 KOSTKA w budynku SP 9 przy ul. Józefa Wybickiego 20 w Elblągu, (55) 625 60 95/96. Wstęp wolny.

DO 28 LUTEGO

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO – HISTORYCZNE W ELBLĄGU – ZABYTKI TORU WODNEGO SZCZECIN – ŚWINOUJŚCIE

Mobilna, wielkoformatowa wystawa poświęcona jest historycznym obiektom wydobytym z toru wodnego Świnoujście-Szczecin, modernizowanego i pogłębianego przez Urząd Morski w Szczecinie do 12,5 m. Podczas prac zostały wydobyte unikalne zabytki związane z bardzo ciekawą historią drogi wodnej prowadzącej z Zatoki Pomorskiej do stolicy Pomorza Zachodniego. Najwięcej eksponatów dostarczyły czasy II wojny światowej. Z dna toru zostały wydobyte również zabytki o wiele starsze. Wydobyte przedmioty to m.in. kotwice, boje, śruby okrętowe, elementy U-boota oraz zabytki średniowieczne.

Ekspozycję w Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Elblągu będzie można oglądać do końca lutego 2022 roku.

3 MARCA

KONGRES MARZYCIELEK – WERNISAŻ WYSTAWY W GALERII EL

Przekładana od dwóch lat w związku z pandemią wystawa Kongres Marzycielek wkrótce w Galerii EL. Nawiązując do Form Przestrzennych i mającego miejsce w roku 1971 „Zjazdu Marzycieli" autorki – Agata Zbylut i Iwona Demko, proponują swoje na ten temat spojrzenie. Elbląskie formy przestrzenne tak silnie wrosły w tkankę miasta, że dla elblążan stały się niemal niezauważalne. Dla nowych pokoleń artystek i artystów są natomiast nieprzerwanym impulsem do nowych, twórczych działań. Tym razem stały się inspiracją dla Agaty Zbylut i Iwony Demko – artystek zaproszonych w 2018 roku do realizacji wspólnej wystawy w Galerii EL. Zainicjowany przez Agatę Zbylut i Iwonę Demko w 2019 roku projekt na skutek pandemii przerodził się w kilkuletnią współpracę z Galerią EL. Artystki kilka razy pojawiły się w Elblągu, by sfotografować się z wszystkimi obiektami rzeźbiarskimi należącymi do Otwartej Galerii Form Przestrzennych, zachęcając tym samym lokalną społeczność do interakcji z formami i odkrycia ich na nowo – robienia sobie z nimi selfie i zamieszczania zdjęć w mediach społecznościowych z oznaczeniem hasztagiem #KONGRESMARZYCIELEK. Podsumowaniem projektu jest wystawa, na której zestawione zostaną trzy grupy zdjęć: te, na których artystki sfotografowały się przy wszystkich formach przestrzennych; selfie z formami zamieszczone w mediach społecznościowych i oznaczone #KONGRESMARZYCIELEK; nadesłane przez mieszkańców i mieszkanek archiwalne zdjęcia przedstawiające ich na tle elbląskich obiektów.

Wernisaż w czwartek 3 marca o godz. 18:00, wystawę będzie można oglądać do 24 kwietnia.

6 MARCA

MUZYKA KLASYCZNA NA JAZZOWO. EOK & FILIP WOJCIECHOWSKI TRIO

Muzyka klasyczna w rytmie jazzu? To brzmi, jak godzenie ognia z wodą, ale dla Elbląskiej Orkiestry Kameralnej nie ma rzeczy niemożliwych. Tym bardziej, gdy towarzyszy jej Filip Wojciechowski Trio – zespół, który potrafił ujazzowić utwory Fryderyka Chopina, łącząc przy tym szacunek dla mistrza z nawiązaniami do muzyki XXI wieku. Świadkami ich wspólnego występu będziemy 6 marca w szkole muzycznej. Takich dźwięków nie można przegapić! Wykonawcy: Elbląska Orkiestra Kameralna, Filip Wojciechowski Trio w składzie: Filip Wojciechowski – fortepian, Paweł Pańta – kontrabas, gitara basowa, Cezary Konrad – perkusja. W programie m.in. muzyka klasyczna w jazzowych aranżacjach. Rezerwacje: Biuro Koncertowe, Ratusz Staromiejski, tel. 55 237 47 49, 513 095 840, biuro@eok.elblag.eu

6.03 / 18:00 / Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu / Bilety: 50 zł (normalny), 40 zł (ulgowy). Bilety można również nabyć online, na stronie https://eok.vectorsoft.pl/MSI/mvc/pl.

11 MARCA

CENTRUM SPOTKAŃ EUROPEJSKICH „ŚWIATOWID" W ELBLĄGU – „ZNACZEK MIŁOŚCI"

„Znaczek miłości". Doskonała komedia z czasów PRL-u w doborowej obsadzie! Pełen najlepszego humoru spektakl w duchu Stanisława Barei. Do Muzeum Znaczka Pocztowego w niewielkim miasteczku na zachodzie Polski, przyjeżdża nieznany nikomu mężczyzna podający się za przedstawiciela Rady Narodowej. Jego pojawienie się związane jest z wizytą Fidela Castro w Polsce, która miała miejsce w 1972 roku. Znakomita zabawa, wyjątkowe role i kryminalny wątek w tle gwarantują niezapomniany wieczór teatralny. Oryginalne rekwizyty z lat 70- tych i kostiumy stylizowane na czasy Gierka dopełniają smaku tego przedstawienia. Obsada: Joanna KUROWSKA, Katarzyna ANDKUDOWICZ, Martyna KLISZEWSKA, Lesław ŻUREK, Jakub PRZEBINDOWSKI.

Spektakl: 11.03 / 19:00 / Duża Sala Kina Światowid, Elbląg
Bilety w cenie: 110 zł do 150 zł

Bilety można nabyć: online, w kasie Centrum Spotkań Europejskich „Światowid od pn do pt od godz. 14.30 do 20.30, w sob i nd od godz. 11:30 do 20:30, w biletomacie znajdującym się w holu CSE „Światowid" w Elblągu (płatność kartą) w godz. 8:00-21:00.

REKLAMA

9822otbr-B -P

eprasa.pl abde2ce2e1

GRUPA POLMLEK CORAZ BARDZIEJ PRZYJAZNA ŚRODOWISKU

GRUPA POLMLEK DO KOŃCA 2022 ROKU ZAINWESTUJE BLISKO 80 MLN ZŁOTYCH W TRANSFORMACJĘ ENERGETYCZNĄ ZAKŁADU W LIDZBARKU WARMIŃSKIM, A PONAD 250 MLN ZŁOTYCH W PRZYPADKU ZAKŁADÓW CAŁEJ GRUPY. PODSTAWĄ MAJĄ BYĆ EKOLOGICZNE I ZIELONE ŹRÓDŁA ENERGII.

Strategicznym celem zarządzających lidzbarską mleczarnią jest samowystarczalność energetyczna. Polmlek chce w Lidzbarku Warmińskim produkować tyle prądu, ile sam zużywa, a co najważniejsze, ma to być ekoenergia.

Największą proekologiczną inwestycją w lidzbarskim zakładzie jest budowa nowej oczyszczalni ścieków. Będzie to jeden z najbardziej efektywnych tego typu obiektów w polskim przemyśle spożywczym (biorąc pod uwagę skalę przedsięwzięcia).

Nowością jest połączenie dwóch funkcji: oczyszczania ścieków do poziomu niemal czystej wody oraz wytwarzania ekoenergii. Przy oczyszczalni powstaje nowoczesny bioreaktor, gdzie w procesie fermentacji mleczarskich ścieków produkowane będzie ok. 400 metrów sześciennych naturalnego biogazu na godzinę. To przekłada się na 1,2 MW energii elektrycznej – całkowicie zielonej i bezpiecznej dla środowiska.

Wartością dodaną będzie wytwarzane w tym procesie ciepło, które zostanie spożytkowane w oczyszczalni ścieków, minimalizując tym samym zapotrzebowanie obiektu na energię dostarczaną z zewnątrz, produkowaną przy użyciu konwencjonalnych źródeł, np. węgla.

Oznacza to, że obiekt po zakończeniu budowy stanie się praktycznie samowystarczalny energetycznie, a nadwyżki wyprodukowanej tu zielonej energii będą zużyte w działach produkcyjnych.

NAJWIĘKSZY KROK W STRONĘ UNIEZALEŻNIENIA ZAKŁADU W LIDZBARKU WARMIŃSKIM OD ZEWNĘTRZNYCH, KONWENCJONALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII TO KOGENERACJA. GOTOWY DO UŻYTKU JEST JUŻ KOGENERATOR – PIERWSZE Z PIĘCIU TEGO TYPU URZĄDZEŃ, KTÓRE MAJĄ WYTWARZAĆ 5 MW PRĄDU DO KOŃCA TEGO ROKU.

Zainstalowane silniki pozwalają nie tylko produkować prąd, ale również najbardziej potrzebne w mleczarni ciepło w postaci pary i gorącej wody.

Generując samodzielnie prąd z gazu, zakład zmniejszy zapotrzebowanie na energię z elektrowni węglowych – redukując przy tym emisję CO2. Jeden kogenerator zmniejsza emisję CO2 o 6700 ton/rok w stosunku do ilości wytwarzanej podczas spalania węgla.

Fot. Materiały firmy

Na zdjęciu Zofia Pożarska i Adam Czaplicki odpowiedzialni za energetykę i ochronę środowiska w lidzbarskim Polmleku

POLMLEK CHCE W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRODUKOWAĆ TYLE PRĄDU, ILE SAM ZUŻYWA, A CO NAJWAŻNIEJSZE, MA TO BYĆ EKOENERGIA.

Mniejsze zużycie energii w działach produkcyjnych

Prace redukujące zużycie energii prowadzone są także w działach produkcyjnych i zakładowej kotłowni. Dotychczasowe efekty to uzyskanie przez lidzbarski Polmlek certyfikatów efektywności energetycznej, tzw. białych certyfikatów.

Urząd Regulacji Energetycznej przyznał mleczarni certyfikaty na blisko 2 mln złotych w ostatnich latach. Między innymi dlatego, że mniejsze zużycie energii towarzyszy na przykład produkcji serów.

— Zastosowane nowoczesne wymienniki ciepła pozwalają na oszczędności — tłumaczy Adam Czaplicki, kierownik do sp. energetycznych i ochrony środowiska. — W procesie produkcji odbieramy ciepło z serwatki, którą musieliśmy wychłodzić (czyli zużyć energię do wyprodukowania potrzebnej do chłodzenia wody lodowej), obecnie odebrane z serwatki ciepło podgrzewa mleko do produkcji serów. Wcześniej do jednego i drugiego procesu zużywaliśmy energię. Inwestycja ta pozwala oszczędzać 13 ton pary na dobę i 11 MW energii w chłodzie.

Ekologiczna kotłownia i oszczędne instalacje

O przejściu na zieloną stronę mocy świadczy również poprawiony bilans energetyczny, a to za sprawą nowej, energooszczędnej instalacji do produkcji wody lodowej, która przy podobnej wydajności zużywa jedną trzecią energii mniej niż wcześniej.

— A to nie wszystkie działania podjęte w ostatnich miesiącach — wylicza Adam Czaplicki. — Modernizujemy kotłownię, izolowane są piece, zainstalowaliśmy ekonomizer. Spaliny wychodzące z kotła miały dotychczas 127 stopni. Zamiast gorące uchodzić do atmosfery, są zawracane i podgrzewają wodę. Zużywamy tym samym mniej energii na ogrzanie wody i emitujemy mniej ciepła do atmosfery. Temperatura spalin dziś to zaledwie 60 stopni. Za tę zmianę uzyskaliśmy aż 320 TOE, czyli białych certyfikatów. Przez dwa lata zaoszczędziliśmy ponad 25 000 GJ ciepła, co zostało potwierdzone w audycie. Wymieniliśmy też aż 90% oświetlenia zakładowego na ledowe, dzięki czemu pobór prądu niezbędnego do oświetlenia firmy zmniejszył się o prawie 50%. Starsze instalacje także znalazły się na liście energetycznych optymalizacji. W zakładzie wymieniono energochłonne pompy, np. te w kotłowni posiadają mniejszą moc elektryczną aż o 18%, a mają taką samą wydajność. Podobnie w hydroforni, która pompuje wodę dla całego zakładu. Trzeba nadmienić, że pompy te pracują non stop — dodaje Adam Czaplicki.

Optymalizując zużycie energii nie zapomniano o wodzie.

— W nowej części zakładu – fabryce proszków – zminimalizowaliśmy zużycie wody studziennej, system działa bowiem w układzie zamkniętym. Woda jest wielokrotnie wykorzystywana lub pozyskiwana z procesów technologicznych. Oczywiście po uzdatnieniu i oczyszczeniu — tłumaczy Adam Czaplicki.

Zakończenie większości realizowanych obecnie w mleczarni inwestycji elektroenergetycznych planowane jest na 2022 rok. Gotowa jest już lista kolejnych przedsięwzięć na najbliższe lata – celem zarządu jest zeroemisyjność zakładu, czyli doprowadzenie do stanu, w którym produkowane jest tyle energii, ile zakład zużywa. Zmniejszenie śladu węglowego to także oczekiwania klientów, którzy chcą, by produkty mleczne były nie tylko zdrowe i smaczne, ale ich wytwarzanie wiązało się z jak najmniejszą emisją CO2.

Fot. Sebastian Górski

Nowa oczyszczalnia ścieków będzie jednym z najbardziej efektywnych tego typu obiektów w polskim przemyśle spożywczym

eprasa.pl abde2ce2e1

Szukasz klientów?

Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

380-mp-xxpo-7491b 3x8-P

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

APARTAMENT 96m2, 2016r., Armii Krajowej, wysoki standard 603-612-698

SPRZEDAM ziemię rolną 50 ha, powiat olsztyński, 600-950-646

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY

GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
4722otbr-B-P

kupię

DOM , 515-680-820

KUPIĘ mieszkanie, działkę. Może być do remontu lub zadłużona, POMOGĘ w spłacie długu. ZAPŁACĘ 5000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785

NIEDUŻE mieszkanie gotówka, 510-256-954

NIEUŻYTKI, piaszczyste , 793-164-163

ZIEMIĘ dostęp jeziora mazurskie, 793-164-163

zamienię

MIESZKAŃ , domów , działek www.zamiany.olsztyn.pl, 603-584-180

PRACA

dam pracę

BOSMANA do firmy czarterowej zatrudnię okolice Giżycka, 605-34-67-64 dzwonić po 9:00

CIEŚLA, dekarz, pomocnik, 601-680-820

KUCHARZ od zaraz, 606-643-429 krys-stan wp.pl

MAZUR-TOM -fabryka gwoździ poszukuje specjalisty ds. importu i eksportu. Dobra znajomość języka niemieckiego i rosyjskiego w mowie i piśmie. Prawo jazdy kat. B. Oferujemy zatrudnienie w rozwijającej się firmie. CV na adres e-mail : kadry@mazurtom.pl. 660-487-285

MURARZA, pracownika budowlanego, 501-481-210

POMOCNIKA elektryka bądź elektryka, 505-783-503

POSZUKUJEMY podwykonawców elektryków, 505-783-503

PRACA elektryk, 531-532-020

PRACA elektryk, 539-239-502

PRACA hydraulik, 531-532-020

PRACA hydraulik, 539-239-502

PRACA pracownik ogólnobudowlany, 531-532-020

PRACA pracownik ogólnobudowlany, 539-239-502

PRACOWNIK fizyczny z prawem jazdy, Dorotowo, 503-103-703

PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych, 502-283-003

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie mlecznym. Tel. 665-118-202

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

AUTO-MOTO

sprzedam

RENAULT Scenic 2, (2005r) benzyna, 508-295-260

SPRZEDAM Suzuki Grand Vitara XL7, 2.0 TDI, 2004, 4x4, srebrny, kontakt 512-284-273

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

GLAZURA, terakota, malowanie, hydrauliczne, panele, 50-20-60-413

HYDRAULIK, 501-209-794

KOPARKA Long Reach 16m, 889-321-899

OGÓLNOBUDOWLANE, 502-811-658

POLBRUK, 502-811-658

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

WYCINKA drzew niebezpiecznych, 889-321-899

księgowe

KSIĘGOWOŚĆ poprowadzę, 668-029-586

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA- Krynica Morska - 8 dni od 949 zł/os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os. tel. 534244044 , www.wczasy-senior.pl

HANDEL

RYBY sprzedaż: karpia kroczka, amura na początku marca, 669-483-895

RÓŻNE

sprzedam

!GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

PIELUCHOMAJTKI rozm. M, L, 798-933-573

ZDROWIE I URODA

BODY COACHING, 511-518-277

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

maszyny rolnicze

C-360, CYKLOP, ROZSIEWACZ AMAZONE, 601-628-498

SPRZEDAM: MASZYNY ROLNICZE UŻYWANE 200SZT. Kiwity tel. 605-429-486, Ostróda tel.601-612-068, Węgorzewo, tel.539-448-102.

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel. 606-505-511

ZIEMNIAKI jadalne irga, 896458164

inne

SPRZEDAM koła 18.4-30 stan bardzo dobry, 530-525-691

nadajogłoszenie.pl

nie musisz wychodzić z domu...

mp-xxpo-7491-nmcb-M

eprasa.pl abde2ce2e1

4522opb1-A -P

Koledze **Dominikowi Tarnowskiemu**

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Ojca

składają Dyrektor i pracownicy
Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

59622opb1-a-M

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Kazimierza Madziewicza

naszego kolegi, jednego z założycieli Elf Taxi.
Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy w trudnych chwilach

Rodzinie i Bliskim

składają w imieniu całego środowiska taksówkarzy
koleżanki i koledzy z Warmińsko-Mazurskiego
Zrzeszenia Transportu oraz Elf Taxi

59122opb1-a-M

Ze smutkiem żegnamy
byłego Dyrektora

Lechosława Bartosika

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja oraz pracownicy
Zarządu Komunikacji Miejskiej w Elblągu
spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

6122see1-a-M

Jolancie i Pawłowi Ludkiewiczom

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Szwagra

składają Kasia z Mirkiem oraz Klaudia z Darkiem

59222opb1-a-M

Wyrazy współczucia

Rodzinie
ś. † p.
Anny Durtan

składają Zarząd i Rada Nadzorcza
Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze" w Olsztynie

59022opb1-a-M

Zbyszkowi Babeckiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy
z Transportowego Dozoru Technicznego

59522opb1-a-M

Nie umiera ten, kto trwa w sercach naszych i pamięci naszej...

Małgosi Całce
oraz **Violi Jarockiej**

najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty i Teścia

składają koleżanki i koledzy z SP nr 13 w Olsztynie

58822opb1-a-M

Gdyby śmierci nie było, nikt z nas by już nie żył.
Przemijamy jak wszystko, by w ten sposób przetrwać.
Ks. Jan Twardowski

Dotarła do nas smutna wiadomość.
Zmarł członek założyciel
Elbląskiego Towarzystwa Kulturalnego

Janusz Osterczuk

Wyrazy współczucia

Bliskim

składają
członkowie Elbląskiego Towarzystwa Kulturalnego

5922see1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń,
OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80,
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń,
ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-c-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

eprasa.pl abde2ce2e1

GORĄCZKA PLEBISCYTOWEJ NOCY

PLEBISCYT\\\ W sobotni wieczór w hotelu Marina Club w podolsztyńskiej Sile poznamy laureatów 61. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Poza tym ogłosimy zwycięzców konkursów sms-owych oraz Trenera, Działacza i Sponsora Roku.

Pierwszy raz najpopularniejszych sportowców województwa wybrano w 1954 roku, czyli można śmiało zaryzykować twierdzenie, że większości obecnych naszych czytelników nie było wtedy jeszcze na świecie. Zapewne pomysłodawcy plebiscytu nawet w najśmielszych snach nie przypuszczali wówczas, że ich „dziecko" doczeka kiedyś tak statecznego wieku. Mimo to na emeryturę plebiscyt się nie wybiera, bo - i tu pozwolę sobie zacytować dwóch, nomen omen, starszych panów - „chociaż szron na głowie, już nie to zdrowie, to w jego sercu ciągle maj". A że nasz dziarski pan w słusznym wieku lubi zmiany, więc chętnie zgodził się na dwie nowe kategorie.

DO TEJ PORY DZIENNIKARZE SPORTOWI „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO" PRZYZNAWALI TYTUŁ TRENERA ROKU, NATOMIAST TERAZ POSTANOWILIŚMY DOCENIĆ TAKŻE TYCH, BEZ KTÓRYCH SPORT - NAWET DZIECIĘCY LUB AMATORSKI - FUNKCJONOWAĆ NIE MOŻE, DLATEGO PODCZAS SOBOTNIEJ GALI PAMIĄTKOWE STATUETKI ODBIORĄ JESZCZE DZIAŁACZ I SPONSOR ROKU.

Fot. Zbigniew Woźniak

Laureaci 60. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Niektórzy z nich pojawią się też w sobotę

Poza tym wyróżnieni zostaną zwycięzcy kilkunastu kategorii sms-owych, po czym na scenę wejdą główni bohaterowie wieczoru, czyli dziesięciu najpopularniejszych sportowców 2021 roku. Przypominamy, że tym razem zasady głosowania zostały zmodyfikowane, bo złotą dziesiątkę nasi czytelnicy wybrali za pomocą głosowania kuponowego i sms-owego, po czym swoje trzy grosze dołożyła jeszcze Kapituła, w skład której weszli byli znakomici sportowy, warmińsko-mazurskie VIP-y oraz dwóch przedstawicieli „Gazety Olsztyńskiej".

Oczywiście wyniki plebiscytu są tajne łamane przez poufne, dlatego w zalutowanej puszce zostały zatopione w Jeziorze Krzywym i na wszelki wypadek przysypane jeszcze dwumetrową warstwą mułu. Wyciągniemy ją dopiero w sobotę w południe - taką mamy w każdym razie nadzieję, bo przecież bez tej puszki trudno byłoby wyniki ogłosić:-)

Jednak trochę rąbka tajemnicy już dzisiaj możemy uchylić. Na początek spora sensacja - otóż w czołowej dziesiątce znalazło się sześcioro absolutnych debiutantów, którzy jeszcze nigdy na balu sportowca nie zatańczyli! Co prawda piękna płeć ma tym razem jedynie trzy przedstawicielki, ale panie w tym roku zdecydowanie postawiły nie na ilość, tylko na jakość. Poza tym - i to też jest spora niespodzianka - wśród laureatów znalazło się tylko dwóch przedstawicieli (a może dwie przedstawicielki) gier zespołowych. Przypomnijmy, że rok temu było aż sześcioro specjalistów od kopania, rzucania i podbijania piłki. Warto jeszcze dodać, że w dziesiątce jest dwójka sportowców, która w przeszłości już się cieszyła z plebiscytowego zwycięstwa.

A jak wygląda rozstrzygnięcie pojedynku Olsztyn kontra reszta świata (znaczy województwa)? Rok temu stolica regionu odniosła zdecydowane zwycięstwo 9:1 (spoza Olsztyna był wtedy jedynie biegacz Rafał Kot ze Szczytna), tym razem też wygrała, ale „tylko" 8:2.

NAJPOPULARNIEJSI SPORTOWCY 2020 ROKU

1. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)
2. Marcin Malewski (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn)
3. Aniela Kozłowska (szermierka, Hajduczek Olsztyn)
4. Robbert Andringa (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)
5. Ksenia Woźniak (koszykówka, KKS Olsztyn)
6. Mateusz Poręba (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)
7. Piotr Skiba (piłka nożna, Stomil Olsztyn)
8. Rafał Kot (biegi, Muay Runing Team)
9. Mateusz Kopyciński (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn)
10. Tomasz Kraczkowski (pływanie, Swimland Olsztyn)

DZIESIĄTKA WSZECH CZASÓW

1. Krzysztof Hołowczyc (automobilizm)	152 punkty (17*/10**)
2. Karol Jabłoński (bojery/żeglarstwo)	144 (19/6)
3. Marian Bublewicz (automobilizm)	91 (10/5)
4. Roman Szadziewski (żeglarstwo)	79 (12/-)
5. Danuta Sobieska-Wierzbowska (lekka atletyka)	64 (8/4)
6. Marcin Malewski (piłka ręczna)	62 (8/2)
7. Dariusz Idzikowski (taekwondo ITF)	61 (10/-)
8. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka)	58 (7/3)
9. Piotr Burczyński (bojery)	56 (9/1)
10. Ireneusz Kluczek (lekka atletyka)	52 (6/3)

* liczba miejsc w dziesiątce
** liczba zwycięstw

Uroczystą galę trzeci raz z rzędu poprowadzi duet Bożydar Iwanow-Artur Dryhynycz, impreza rozpocznie się o godz. 19.30, a relację na żywo będzie można obejrzeć na stronie sport.wm.pl.

Jednak nie samym sportem człowiek żyje, więc uczestnicy balu będą mogli skosztować przysmaków kuchni hotelu Marina Club, i to bez obawy o dodatkowe kalorie, bowiem po zakończeniu części oficjalnej szybko spalą je na tanecznym parkiecie.

Zabawa potrwa oczywiście do rana, chociaż nie wszyscy tak długo wytrzymają, ponieważ niektórzy niemalże wprost z balu wrócą do treningów lub wylecą gdzieś w świat, na przykład do... Omanu, na kolejne ważne zawody. **DAD**

Do poniedziałkowego wydania gazety zostanie dołączona 16-stronicowa „Gazeta Plebiscytowa" w całości poświęcona laureatom 61. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Już dzisiaj zachęcamy do lektury.

GŁOS OLSZTYŃSKI

10 najlepszych sportowców i 250 pozostałych gości bawiło się świetnie na Balu Sportowców

W 1958 roku triumfował motocyklista Edward Truszczyński (LPŻ Olsztyn)

PROMOCJA

61. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PARTNER STRATEGICZNY
citi handlowy

PATRONI HONOROWI
Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin
Starosta Olsztyński Andrzej Abako
Prezydent Elbląga Witold Wróblewski

PARTNERZY
szynkameble
HOTEL MARINA CLUB
OSiR OLSZTYN
REZYDENCJE WARMIŃSKIE
WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH
MAZURSKA MANUFAKTURA ALKOHOLI
ARBET
ZIEMAR

PATRONI MEDIALNI
GRUPA WM
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
GOTV
FUNDACJA INSTYTUT BADAŃ I EDUKACJI SPOŁECZNEJ
FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

FLOTA BALU
VOLVO
NORD AUTO

BAL SPORTU i BIZNESU 2022

2821otbp-E -K

eprasa.pl abde2ce2e1

OLIMPIA BĘDZIE WALCZYĆ O PUNKTY

II LIGA PIŁKI NOŻNEJ\\\ W sobotę nastąpi inauguracja rundy rewanżowej sezonu 2021/2022. Przed Olimpią Elbląg trudne zadanie, bowiem zagra na wyjeździe z Pogonią Siedlce. Faworytem są goście, ale wynik meczu jest sprawą otwartą.

JERZY KUCZYŃSKI
j.kuczynski@dziennikelblaski.pl

Piłkarze Olimpii Elbląg przygotowania do rundy wiosennej rozpoczęli 10 stycznia. W okresie przygotowawczym przebywali na tygodniowym zgrupowaniu dochodzeniowym i rozegrali sześć spotkań kontrolnych. W tym okresie z klubu ubył tylko Klaudiusz Krasa (Resovia Rzeszów), ale nikt z nowych piłkarzy nie przybył. W okresie przygotowawczym trener elbląskiego zespołu Tomasz Grzegorczyk miał do dyspozycji 24 zawodników. Brakowało jedynie dwóch kontuzjowanych bramkarzy Andrzeja Witana oraz Mateusza Dudka. Ten pierwszy już wyleczył kontuzję i brany jest pod uwagę na sobotni mecz mistrzowski z Pogonią Siedlce. Z kolei Dudek wraca do pełni sił i zdrowia.

— Celem Olimpii na ten sezon jest gra o jak najlepsze miejsce w tabeli. Łatwo nie będzie, ale podejmujemy walkę — stwierdza trener Grzegorczyk.

Fot. arch. Ryszard Biel

Przed Olimpią Elbląg trudne zadanie

I dodaje: – Mamy za sobą intensywne przygotowania do drugiej odsłony sezonu. Rozegraliśmy sporo sparingów, a mimo to czujemy głód piłki. Zdajemy sobie sprawę, że w żadnym spotkaniu o punkty łatwo nie będzie. Mimo to walczyć będziemy. Chcemy w tych rozgrywkach odegrać znaczniejszą rolę i walczyć o jak najlepsze miejsce w tabeli.

— Liga jest „szalona", każdy z każdym może wygrać, jak i przegrać. Poprzeczka jest zawieszona wysoko i musimy ją pokonać. Najważniejsze, że w drużynie jest dobra atmosfera i są chętni do gry — kończy wypowiedź trener Grzegorczyk.

Pierwszy mecz o ligowe punkty w nowym roku Olimpia rozegra w Siedlcach z tamtejszą Pogonią, którą jesienią pokonała 2:1 po golach Piotra Kurbiela oraz Kamila Wengera. Rywal Olimpii z dorobkiem 24 punktów znajduje się obecnie na 13 miejscu w tabeli i do elblążan, którzy są w strefie barażowej na piątym miejscu w tabeli, traci osiem punktów. W dotychczasowych spotkaniach pomiędzy tymi drużynami bilans jest korzystniejszy dla żółto-biało-niebieskich, którzy odnieśli 9 zwycięstw, zanotowali 4 remisy i ponieśli tylko jedną porażkę. Stosunek bramek 25:9.

W 21. kolejce spotkań grać będą: sobota: Znicz Pruszków — Garbarnia Kraków (12.30), Sokół Ostróda — Wigry Suwałki (13), Hutnik Kraków — Motor Lublin (13), Pogoń Siedlce — Olimpia Elbląg (13), Śląsk II Wrocław — GKS Bełchatów (przełożony), niedziela: Radunia Stężyca — Chojniczanka Chojnice (13), Stal Rzeszów — KKS Kalisz (16), Wisła Puławy — Pogoń Grodzisk Maz (17), Ruch Chorzów — Lech II Poznań (17.15).

PO 20 KOLEJKACH

1. Stal •	45	40:15
2. Chojnice	38	44:20
3. Ruch	36	29:20
4. Radunia	32	35:29
5. Olimpia	32	23:20
6. Lech II•	32	20:17
7. Motor	30	32:19
8. Garbarnia •	30	28:23
9. Wigry	28	23:23
10. Wisła	26	35:32
11. Śląsk II	26	31:33
12. KKS	24	21:25
13. Pogoń S.	24	26:37
14. Znicz •	23	22:27
15. Pogoń G	18	20:31
16. GKS	18	17:32
17. Hutnik	15	17:33
18. Sokół	12	12:39

BĘDZIE CIĘŻKO, ALE NIESPODZIANKA JEST MILE WIDZIANA

Start Elbląg już dziś o godzinie 17:30 zagra u siebie z Eurobudem JKS Jarosław, który walczy o brązowy medal mistrzostw Polski.

Przed elblążankami bardzo trudne zadanie, bowiem zmierzą się z zespołem, który zgłasza aspiracje do miejsca na podium. W tabeli rywal elbląskiego zespołu, który w minionej kolejce pokonał Młyny Stoisław Koszalin 29:17, z dorobkiem 27 punktów znajduje się na czwartym miejscu w tabeli. Podopieczne norweskiego trenera Reidara Moistada nad Startem Elbląg mają aż 15 punktów przewagi i nie ma co ukrywać, że są zdecydowanym faworytem tej potyczki. Zespół z województwa podkarpackiego już w tym sezonie dwukrotnie pokonał gospodynie. W I rundzie wygrał w Elblągu 24:18, a w drugiej pokonał u siebie Start 29:23.

Fot. arch. Ryszard Biel

Do Elbląga goście przyjeżdżają w najsilniejszym składzie: z czołową snajperką Superligi Magdą Balsam, reprezentantkami kraju Sylwią Matuszczyk i Aleksandrą Zimny. Zagrają także Katarzyna Kozimur i Aleksandra Dorsz.

— Wcale nie ukrywam, że po ostatnim zwycięstwie nad Piotrcovią Piotrków Tryb, chcemy pozostać na zwycięskich torach — stwierdza trener elblążanek Marcin Pilch.

— Żeby pokonać Eurobud cały mecz musimy zagrać na dobrym poziomie. Co będzie drogą do sukcesu? Na pewno dobra i agresywna gra w defensywie i skuteczny atak. To my musimy prowadzić grę. Liczę na dobry doping kibiców, bo to będzie nasz ósmy zawodnik. Wszystko zrobimy, by ten mecz zakończyć z podniesionymi głowami — mówi trener Marcin Pilch.

Po tym spotkaniu nastąpi przerwa w rozgrywkach do 13 marca, spowodowana eliminacjami do mistrzostw Europy. W międzyczasie Polska dwukrotnie zagra z Rosją. Do kadry narodowej powołane zostały dwie zawodniczki elbląskiego Startu: Joanna Wołoszyk oraz Paulina Kopańska.

• Mecze 19. kolejki, piątek: Start Elbląg — Eurobud JKS Jarosław (17.30), Korona Handball Kielce — Piotrcovia Piotrków Tryb (19), sobota: Młyny Stoisław Koszalin — KPR Kobierzyce (19), Perła Lublin — Zagłębie Lubin (17.30).

PO 18 KOLEJKACH

1. Perła	48	554:415
2. Zagłębie •	45	511:406
3. KPR•	30	441:408
4. Eurobud •	27	429:442
5. Piotrcovia ••	21	410:417
6. Koszalin ••	14	361:433
7. Start •	12	412:488
8. Korona	4	390:499

• 1 mecz mniej •• 2 mecze mniej

Najlepsze snajperki Superligi:
1. Kinga Jakubowska (Zagłębie) — 109 bramek
2. Magda Więckowska (Korona) — 109
3. Magda Balsam (Eurobud) — 105
4. Romana Roszak (Perła) — 100
5. Joanna Wołoszyk (Start) — 85
8. Paulina Kopańska (Start) — 68

JERZY KUCZYŃSKI

DURMA TRZYKROTNIE NA PODIUM

fot. archiwum prywatne

W miniony weekend w Kwidzynie odbył się ogólnopolski turniej w kickboxingu DFN. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Adrian Durma (UKS Silvant Kajak Elbląg). W zawodach udział wzięło 327 zawodników. Adrian Durma rywalizował w dwóch kategoriach wagowych i dwóch formułach. W kategorii 79 kg wystąpił w formule kick-light i light-contact, a w kategorii wagowej 84 kg również w tej ostatniej formule. Elblążanin stoczył dziewięć zwycięskich walk, wygrywając wszystkie wysoko na punkty. Nic więc dziwnego, że został uznany za najlepszego zawodnika turnieju. W formule kick-light w walce finałowej pokonał aktualnego wicemistrza Polski Pawła Całkę (KO Otwock), a w light-contact okazał się lepszym od Mateusza Leńskiego (KS Piechotka Team Zalewo). W najlepszej walce turnieju w ścisłym finale w wadze 84 kg w tej ostatniej formule pokonał aktualnego mistrza Polski Piotra Kołakowskiego (Zamek Kurzętnik). — Jestem na początku sezonu i wszystko idzie w dobrym kierunku. Przede mną sporo wyzwań i poprzeczka zawieszona będzie coraz wyżej — stwierdza Adrian Durma. I dodaje: — Nawiązałem świetną współpracę z firmą WAITW, która pomaga mi realizować założenia startowe oraz wspierać mnie w wyjazdach za co bardzo im dziękuję. W 2023 roku w Krakowie odbędą się Letnie Igrzyska Europejskie. Wszystko więc zrobię, żeby przebrnąć tegoroczne kwalifikacje a ponadto przywieść jeden z medali z mistrzostw Świata z Turcji.

eprasa.pl abde2ce2e1

GŁOSOWANIE NABIERA RUMIEŃCÓW!

Głosowanie na dziesięciu najpopularniejszych sportowców nieprzerwanie trwa – w poniedziałek minie półmetek – do zakończenia pozostały jeszcze cztery tygodnie. Czytelnicy już po raz szesnasty nagrodzą zawodników z Elbląga i okolic. Jak głosować?

Wystarczy wysłać SMS (koszt 2,46 zł z VAT) pod numer 7248, w treści wpisując odpowiedni kod. Każdy może wysłać dowolną ilość SMS-ów. Na liście nominowanych mamy 36 sportowców i 1 parę taneczną, 13 trenerów i 6 szkół tańca, ale lista nadal nie jest zamknięta. Jeśli więc uważacie, że kogoś na niej brakuje, dzwońcie pod numer 55 611-46-00, lub piszcie na adres gazeta@dziennikelblaski.pl. Czekamy na Wasze propozycje! Aktualny ranking i regulamin akcji znajdziecie na www.dziennikelblaski.pl. Wyniki plebiscytu ogłosimy w kwietniu podczas gali finałowej, która tradycyjnie odbędzie się w gościnnych murach Hotelu Młyn w Elblągu.

LISTA NOMINOWANYCH SPORTOWCÓW:

Adam Wiśniewski (judo, IKS Atak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.35**
Adrian Durma (kickboxing, Silvant Kajak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.5**
Dominik Jaworski (piłka ręczna, KPR Elbląg) — SMS o treści **de.sr.8**
Dominik Rajkowski (podnoszenie ciężarów, UKS Meyer Elbląg) — SMS o treści **de.sr.23**
Igor Komorowski (kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.9**
Jakub Błażewicz (piłka nożna, Polonia Pasłęk) — SMS o treści **de.sr.2**
Jarosław Wernik (paralekkoatletyka, IKS Atak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.34**
Joanna Świderska (siatkówka na siedząco, IKS Atak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.29**
Joanna Wołoszyk (piłka ręczna, Start Elbląg) — SMS o treści **de.sr.32**
Kacper Lewalski (lekkoatletyka, Truso Elbląg) — SMS o treści **de.sr.17**
Kacper Sparzak (piłka ręczna, KPR Elbląg) — SMS o treści **de.sr.27**
Kamil Graczyk (piłka nożna, Zatoka Braniewo) — SMS o treści **de.sr.6**
Kamil Wenger (piłka nożna, Olimpia Elbląg) — SMS o treści **de.sr.33**
Lidia Czarnecka (szachy, Skoczek Elbląg) — SMS o treści **de.sr.4**
Marceli Józefowicz i Parycja Jankowska (taniec towarzyski, EKT Jantar) — SMS o treści **de.sr.37**
Mariusz Pelc (piłka nożna, Concordia Elbląg) — SMS o treści **de.sr.21**
Mateusz Peret (piłka ręczna, KPR Elbląg) — SMS o treści **de.sr.20**
Mateusz Szmydt (piłka nożna, Concordia Elbląg) — SMS o treści **de.sr.30**
Michał Czarny (piłka nożna, Olimpia Elbląg) — SMS o treści **de.sr.3**
Michał Łoniewski (boks, Kontra Elbląg) — SMS o treści **de.sr.18**
Miłosz Kałahur (piłka nożna, Olimpia Elbląg) — SMS o treści **de.sr.13**
Nada Alwaqedi (judo, Truso Elbląg) — SMS o treści **de.sr.1**
Nikodem Kozak (boks, KSW Tygrys Elbląg) — SMS o treści **de.sr.15**
Oskar Rynkowski (piłka nożna, Zatoka Braniewo) — SMS o treści **de.sr.26**

Fot. Marek Lewandowski

Marta Witkowska – zwyciężczyni XIII Plebiscytu Dziennika Elbląskiego na 10 Najpopularniejszych Sportowców

Paulina Kopańska (piłka ręczna, Start Elbląg) — SMS o treści **de.sr.14**
Paweł Kamiński (piłka nożna, Polonia Pasłęk) — SMS o treści **de.sr.10**
Paweł Krause (kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.11**
Przemysław Rojek (kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.24**
Radosław Lenart (piłka nożna, Polonia Pasłęk) — SMS o treści **de.sr.16**
Rafał Rocki (paralekkoatletyka, IKS Atak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.25**
Rafał Wojtowicz (siatkówka na siedząco, IKS Atak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.36**
Ryszard Grzelak (tenis stołowy, Mlexer Elbląg) — SMS o treści **de.sr.7**
Sandra Kruk (boks, niestowarzyszona) — SMS o treści **de.sr.12**
Tomasz Szawara (piłka nożna, Concordia Elbląg) — SMS o treści **de.sr.28**
Tomasz Talewicz (podnoszenie ciężarów, UKS Meyer Elbląg) — SMS o treści **de.sr.31**
Victoria Rocka (koszykówka, Truso Elbląg) — SMS o treści **de.sr.22**
Wioleta Pająk (piłka ręczna, Start Elbląg) — SMS o treści **de.sr.19**

LISTA NOMINOWANYCH TRENERÓW:

Agnieszka Banaś (kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg) — SMS o treści **de.tr.1**
Czesław Nagy (lekkoatletyka, Truso Elbląg) — SMS o treści **de.tr.7**
Damian Malandy (piłka ręczna, KPR Elbląg) — SMS o treści **de.tr.6**
Daniel Kogut (piłka nożna, Zatoka Braniewo) — SMS o treści **de.tr.4**
Grzegorz Rajkowski (podnoszenie ciężarów, KS Meyer Elbląg) — SMS o treści **de.tr.10**
Izabela Jaworska (trenerka personalna i insturktorka fitness) — SMS o treści **de.tr.13**
Karol Przybyła (piłka nożna, Olimpia Elbląg) — SMS o treści **de.tr.9**
Krzysztof Machiński (piłka nożna, Concordia Elbląg) — SMS o treści **de.tr.5**
Krzysztof Wojtaszek (lekkoatletyka, IKS Atak Elbląg) — SMS o treści **de.tr.11**
Marcin Pilch (piłka ręczna, Start Elbląg) — SMS o treści **de.tr.8**
Mateusz Czyżyk (taniec towarzyski, EKT Jantar) — SMS o treści **de.tr.12**
Sebastian Cierlicki (piłka nożna, Polonia Pasłęk) — SMS o treści **de.tr.2**
Tomasz Grzegorczyk (piłka nożna, Olimpia Elbląg) — SMS o treści **de.tr.3**

SZKOŁY TAŃCA:

Akademia Sztuki Baletowej w Elblągu — SMS o treści **de.st.6**
Centrum Tańca Cadmans w Elblągu — SMS o treści **de.st.3**
Centrum Tańca Promyk w Elblągu — SMS o treści **de.st.1**
Destination Elbląg — SMS o treści **de.st.2**
Energy Dance w Pasłęku — SMS o treści **de.st.5**
Szkoła Tańca Broadway Elbląg — SMS o treści **de.st.4**

Kiedy przed publikacją gazety sprawdzaliśmy ranking naszego plebiscytu, w pierwszej dziesiątce znajdowali się: Mariusz Pelc (piłka nożna, Concordia Elbląg), Marceli Józefowicz i Patrycja Jankowska (taniec towarzyski, EKT Jantar Elbląg), Joanna Świderska (siatkówka na siedząco, IKS Atak Elbląg), Victoria Rocka (koszykówka, MKS Truso Elbląg), Kacper Sparzak (piłka ręczna, KPR Elbląg), Jarosław Wernik (paralekkoatletyka, IKS Atak Elbląg), Tomasz Talewicz (podnoszenie ciężarów, KS Meyer Elbląg), Michał Łoniewski (boks, KS Kontra Elbląg), Tomasz Szawara (piłka nożna, Concordia Elbląg), Nikodem Kozak (boks, KSW Tygrys Elbląg).

Dotychczasowi zwycięzcy plebiscytów Dziennika Elbląskiego: Marcin Pryczek (boks, KSW Tygrys Elbląg), Paweł Urbanowicz (LA, SOW Braniewo), Agata Dziwosz (tenis stołowy, Mlexer Elbląg), Wiesław Korzeb (piłka nożna, Olimpia Elbląg), Martyna Trzcińska (judo, Zatoka Braniewo), Igor Janik (szachy, Start Elbląg), Łukasz Wójcik (boks, KSW Tygrys Elbląg), Kamil Kopycki (piłka nożna, Olimpia Elbląg), Piotr Zieliński (kickboxing, EKK Elbląg, dwukrotnie), Joanna Waga (piłka ręczna, Kram Start Elbląg), Sylwia Lisewska (piłka ręczna, Start Elbląg), Marta Witkowska (kajakarstwo, Olimpia Elbląg), Przemysław Rojek (kajakarstwo, KS Silvant Kajak Elbląg, dwukrotnie).

ORGANIZATOR

DZIENNIK ELBLĄSKI 21 LAT

GRUPA WM

PATRONAT HONOROWY

Patronat Honorowy
Witold Wróblewski
Prezydent Elbląga

PATRONI

Starosta Elbląski
Maciej Romanowski

Burmistrz Miasta i Gminy Pasłęk
Wiesław Śniecikowski

Burmistrz Miasta Braniewa
Tomasz Sielicki

Wójt Gminy Milejewo
Krzysztof Szumała

PARTNERZY

WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY ELBLĄG
BOMA
HOTEL MŁYN W ELBLĄGU AQUA SPA & RESTAURACJA
TECHTRANS.COM.PL
SILVANT
dm DANY MEBLE GWARANCJA JAKOŚCI
MOP 83
SPOTEM

4522otbr-L-K

eprasa.pl abde2ce2e1